

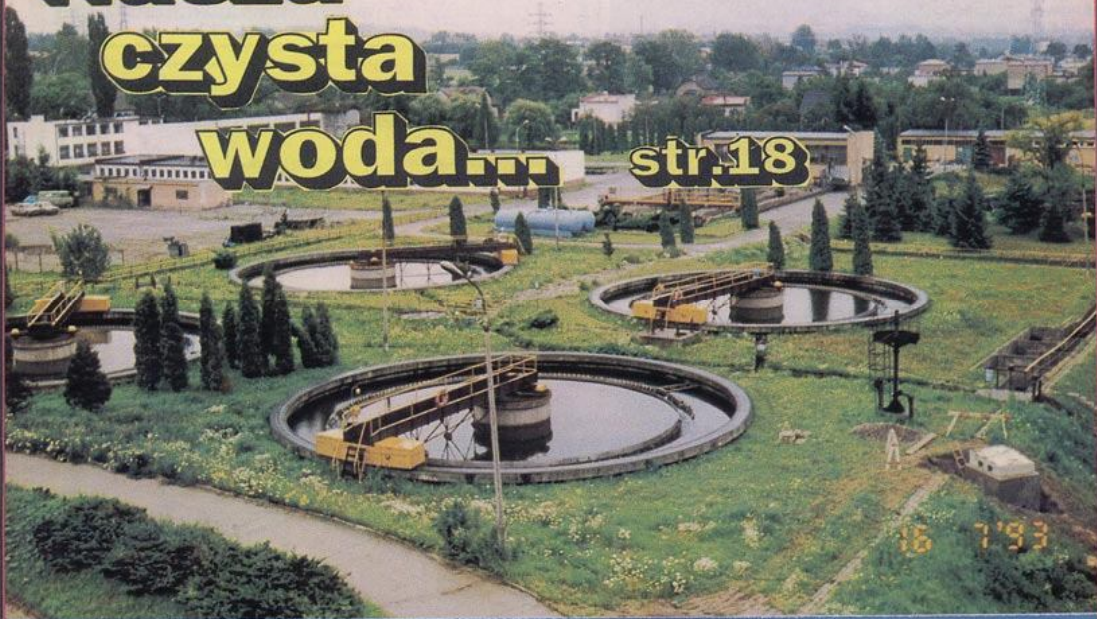
WSPÓLNOTA

MAŁOPOLSKA

NR 7/8 * 1993

MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA GMIN MAŁOPOLSKI

**Nasza
czysta
woda... str. 18**



AQUA S.A. Bielsko-Biała POLAND
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

DLA: ★ PREZYDENTÓW ★ BURMISTRZÓW ★ WÓJTÓW
★ RADNYCH ★ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH ★

**"AQUA" prowadzi działalność
gospodarczą w zakresie:**

- dostawy wody pitnej, odbioru i oczyszczania ścieków na terenie gmin: Bielska-Biała, Jasienicy, Jaworza, Kóz, Porąbki, Wilamowic, Wilkowic, Buczkowic i Szczyrku,
- na obszarze swego działania prowadzi inwestycje w zakresie budowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków.

Firma ponadto wykonuje:

- wydawanie warunków technicznych na budowę sieci i przyłączy wodno-kanalizacyjnych,
- projekty sieci wodociągowo-kanalizacyjnych i przyłączy
- uzgadnianie lokalizacji przebiegu tras urządzeń podziemnych,
- nadzorowanie robót inwestycyjnych w zakresie sieci wod-kan.
- budowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych wszystkich średnic,
- montaż, naprawa i legalizacja wodomierzy,
- dostawa wody beczkownikami- czyszczenie kanalizacji sprzętem mechanicznym,
- szybkie usuwanie awarii wodociągowych i kanalizacyjnych,
- analiza i lokalizacja awarii i wycieków wody na sieciach wodoc. przy użyciu najnowocześniejszych technik pomiarowych,
- badanie jakości wody i ścieków,
- usługi geodezyjne,
- usługi transportowe,
- hurtownia armatury i wyposażenie w zakresie wod.-kan.

Firma eksploatuje:

- zbiornik zaporowy w Wapienicy o poj. 1 mln m³,
- 9 ujęć wody o wydajności 139.250 m³/dobę, w tym w Szczyrku ujęcie brzegowe o wydajności 233 m³/d.,

- 15 zbiorników wody o poj. 111.000 m³ w tym w Szczyrku zbiornik o poj. 2.000 m³
- 1.177 km sieci wodoc. w tym w Szczyrku i Buczkowicach 41,7 km,
- 315 km sieci kanal. w tym w Szczyrku i Buczkowicach 18,4 km, - 3

- oczyszczalnie ścieków o przepustowości 154.705 m³/d, w tym mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia w Rybarzowicach dla Szczyrku i Buczkowic o przepust. 4.666 m³/dobę, która obecnie oczyszcza 1900 m³ ścieków na dobę - 42 hydrofornie, w tym 2 w Szczyrku.

W 1992 r. przyrost sieci wyniósł: - wodociągowej 29,8 km - kanalizacyjnej 13,8 km

Obecnie "AQUA" buduje kanalizację i oczyszczalnię ścieków w Bielsku-Białej dla dzielnicy Wapienica.

Nasza gazeta czytelnikom

LEM

Proza Stanisława Lema zaskarbiła sobie uznanie szerokich rzesz czytelniczych, tak w Polsce, jak i poza jej granicami. Lem to twórca wszechstronny, podejmujący tak tematykę współczesną (np. trylogia "Czas nieutracony"), parający się filozofią i krytyką literacką, podejmujący próby dramatyczne. Najszersze uznanie przyniosła mu jednak literatura science-fiction. Co przyciąga czytelnika do książek krakowianina Stanisława Lema? (czytaj str. 13)

KUKUŁCZE JAJO...

Od czasu kiedy w Ustawie o samorządzie terytorialnym pojawił się zapis o przejęciu przez gminy szkół podstawowych z dniem 1 stycznia 1994 roku sprawa ta była tematem już niezliczonej ilości spotkań, narad i konferencji... (czytaj str.8)



REDAKCJA:
43-300 Bielsko-Biała, ul. Jaskółcza 28,
tel./fax 401-37.

Redaktor naczelny:
Leszek Dudziak

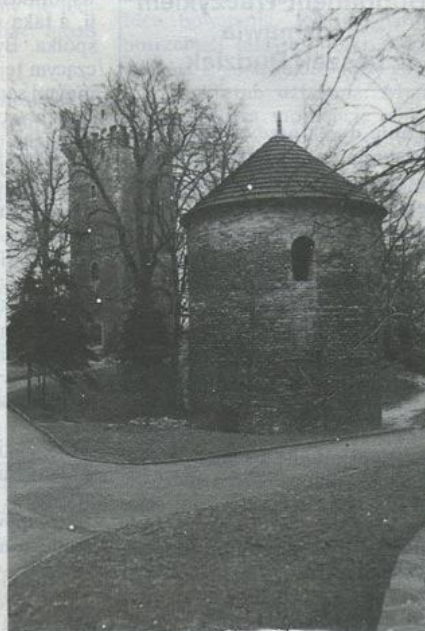
Pozdrowienia z Mazur dla
mieszkańców Małopolski
przesyła

Lucyna

- Małopolanka

O Mazurach - dzisiaj czytaj
str. 17.

Legenda głosi o zejściu się przy źródle w roku 810, po długiej wędrówce, trzech braci - książąt: Bolka, Cieszka i Leszka, którzy ciesząc się z tego spotkania zbudowali miasto Cieszyn. (czytaj str.10)



CIESZYN - WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA ROMAŃSKA Z XI W.

SKANSEN W SANOKU

Ponad sto lat upłynęło od czasu, kiedy Artur Hazelius w Sztokholmie, na wyspie Djurgarden założył pierwszy skansen. W ciągu wieku idea tworzenia muzeów na wolnym powietrzu rozprzestrzeniła się na wszystkie kontynenty. O stopniu zainteresowania tą ideą świadczy fakt, iż w 1957 r. problematyka z nią związana została poruszona na forum UNESCO, zaś obecnie na świecie istnieje ponad 2000 skansenów. (czytaj str.14)

1993-11-30

ort + uchwała +

"AQUA" na piątkę

Z dyrektorem "AQUA" SA w Bielsku-Białej Bogdanem Traczykiem rozmawia Leszek Dudziak.

- Panie dyrektorze, skąd pomysł powstania Spółki "AQUA" na bazie starego, państwowego przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji?

- Spółka ta już istniała, gdy miasto postanowiło powiększyć w niej swój udział wnosząc w nią część mienia po likwidowanym przedsiębiorstwie wodociągów i kanalizacji. Idea powstania spółki właśnie w dziesięć lat przed rozpoczęciem się roku 1989, gdy ówczesny prezydent Bielska-Białej szukał sposobów finansowania niezbędnej dla miasta oczyszczalni ścieków. Sposób był tylko jeden - ściągnięcie na ten cel finansów od przedsiębiorstw zrzucających ścieki w Bielsku-Białej. Umowy partycypacyjne z tymi przedsiębiorstwami określałyby zadania i obowiązki, tak miasta jak i tych przedsiębiorstw. Miały je zatwierdzać rady pracownicze. I właśnie taka rada - bielskich zakładów

szbowcowych - zażądała, nie tylko pełnej kontroli sposobu wydatkowania środków ale i współwłasności efektu inwestycji, a taką możliwość dawała tylko spółka. Byłem wtedy przewodniczącym tej rady w porozumieniu z innymi samorządami postanowiliśmy powołać właśnie tą spółkę. Chodziło o ideę zaangażowania w nią jak największej ilości akcjonariuszy, użytkowników kanalizacji w Bielsku-Białej, celem spółki miało być nie tylko sprawne użytkowanie i rozwój tej kanalizacji lecz również szeroko pojęta ochrona środowiska. Spółka powstała w marcu 1990 roku a głównym jej akcjonariuszem zostało miasto, wykupując ponad 54 % procent akcji.

- Czy akcje spółki, którymi tylko w jednym procencie dysponują prywatni użytkownicy, będą nadal rozpowszechniane i co czeka spółkę w najbliższym czasie?

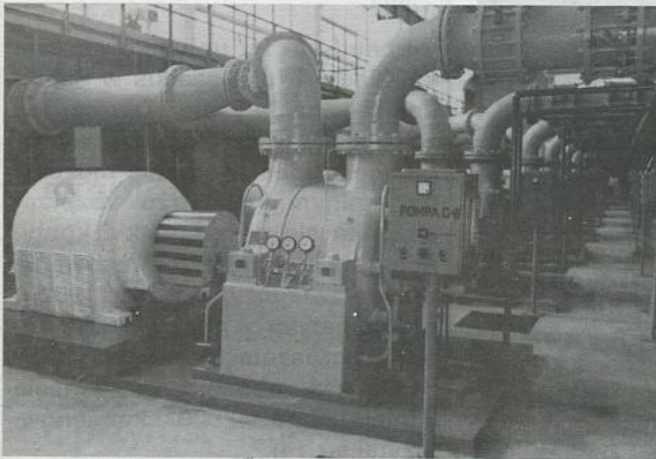
- Już nie w 1% tylko w 0,036% Rada Miejska zobowiązała Zarząd Miasta do zaliczania na poczet tzw. opłat adiacenckich, wartości emisyjnej akcji "AQUA" SA nabytych przez właścicieli działek objętych, na przykład budową wodociągów. Płatności te są

niejako stałym mechanizmem upowszechniania akcji, gdyż w ten sposób mieszkańcy miasta staną się akcjonariuszami "AQUA" SA. Zbieramy także pieniądze na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Komorowicach i budowę oczyszczalni w Wapienicy, w których to budowach będą także partycypowali oczywiście nowi akcjonariusze - mieszkańcy. Niestety, panujący kryzys nie przyspiesza tych naszych działań.

- Co więc z rozwojem?

- Zubożenie przedsiębiorstw i ludności nie sprzyja rozwojowi firmy a potrzeby budowy sieci wodno-kanalizacyjnej i oczyszczalni są coraz większe. Trzeba więc szukać niekonwencjonalnych rozwiązań. Robimy to, niejako na trzech płaszczyznach. Pierwsza to maksymalne zwiększenie środków własnych gospodarowanych z systemem, którym dysponujemy. Dzięki wniesionemu przez miasto raportowi możemy efektywnie dysponować 100 mld zł przeznaczonymi na inwestycje i kapitalne remonty. Następne płaszczyzny to kredyty, emisje akcji i szukanie nowych inwestorów. Liczymy na finanse Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który poza udzielaniem pożyczek i kredytów może także być udziałowcem spółki. Największą szansę rozwoju mogą dać nam nisko oprocentowane i długoterminowe kredyty i właśnie w tym celu nawiązaliśmy kontakt z Bankiem Światowym. Dzięki Bankowi Światowemu otrzymaliśmy właśnie 750 tys. USD na opracowanie u nas i w Krakowie studium wykonalności przedsięwzięcia.

- Mówi i pisze się wiele o bardzo nowoczesnej organizacji waszej spółki. "AQUA" stawia ponoć na samodzielność podległych jej zakładów. Na czym to polega?



Rozmowa miesiąca

- Są działy administracji, których usamodzielnienie nie można, większość jednak powinna pracować - według mnie - na własnym rozrachunku. To zwiększa efektywność pracy. Samodzielność działów oznacza wewnętrzny rozrachunek, ale bez podejmowania działań inwestycyjnych. O tych ostatnich decyduje zarząd spółki. Najprościej mówiąc, obowiązuje u nas zasada, że każda oszczędność złotówki na kosztach materialnych przynosi pracownikom w danym dziale od 40 do 60 groszy zysku. O tyle więc mogą wzrosnąć płace pracowników, na co zarząd już nie musi wyrażać zgody.

- Mówimy o oszczędnościach a każdy prawie mieszkaniec miasta widzi, że macie tak zwane straty na sieciach, chociażby niepotrzebne ubytki wody.

- Zgadzam się z tym, są to straty ekonomiczne. Inaczej: róż-

nice pomiędzy ilością wody wtłoczonej do sieci a sprzedanej. Walczymy z tym oczywiście, w tym roku udało nam się "uratować" ponad 4 miliony m³ wody. Nadal jednak straty te wynoszą około 40 proc. i nie pociesza mnie fakt, iż częściowo wynika to z niedokładności pomiarów. Staramy się jednak stale unowocześniać naszą aparaturę pomiarową.

- Czy prawdą jest, że mieszkańcy Bielska-Białej dostaną od "AQ-UA" S.A. wodomierze za darmo?

- Tak, ale pamiętajmy że ponad 90 proc. naszych bezpośrednich odbiorców dysponuje już wodomierzami. Nie posiadają ich tzw. odbiorcy pośredni, czyli np. mieszkańcy bloków. Im właśnie chcemy wmontować wodomierze mieszkaniowe a koszty tych działań wchodzi w koszt pobieranej wody.

- Panie dyrektorze - jest Pan inżynierem lotnictwa, jak czuje się więc w roli "administratora" wody i ścieków?

- Zgodnie ze swoim zawodem pracowałem w bielskich zakładach szybowcowych, tam też byłem szefem rady pracowniczej. Idea powstania, tej tak bardzo potrzebnej miastu spółki, wyszła od nas. I pozostałaby ideą gdyby nie konkretne działania. Myślę, że w pewnym momencie stałem się właśnie tutaj bardzo potrzebny. A tak na wesoło - na wydziale lotniczym uczyłem się przecież mechaniki płynów... Za sukces, oczywiście nie tylko mój, uważam bezkolizyjne przejście przez naszą spółkę dużego przedsiębiorstwa państwowego Wodociągów i Kanalizacji oraz dobrą współpracę z Zarządem Miasta. I to nie są tylko kurtuazyjne słowa.

- Dziękuję za rozmowę.

Dlaczego lubię felietony? Bo, po pierwsze: dorosłem. Będąc dzieckiem nie czytałem. Bo, po drugie: dają swobodę twórczą. Są prawdziwą wypowiedzią autora. Pozwalają na improwizację i wyrażenie własnego zdania. Bo, po trzecie: no bo tak! Było dwóch felietonistów: jeden poważny, a drugi wesoły. Jeden satyryk, a drugi polityk. Pisali w tej samej gazecie. Często polemizowali na jej łamach. W końcu wesołego polityka wyrzucili, a zostawili poważnego satyryka.

"Za co wyrzucili mi kolegę? - pytał ocalony - niby, że jego teksty

trochę szalone, a myśli kontrowersyjne i nie dał się zagłaskać przez redakcję? A fe! Pisał przecież w ramach obowiązującego prawa i zgodnie z niepisaną umową wolności felietonowego słowa. Czytelnicy go lubili. "W sumie poszło o to, czy pasy zapinać, czy nie zapinać podczas jazdy samochodem i inne takie. Nic się nie stało. Pismo jest dalej bardzo poczytne. Polityk będzie startował do Sejmu. Coś powie, coś gdzieś napisze. Felietonista to taki zwykły człowiek, poważnie podobny do profesora Filutka - na zmianę: szczęściarz i pechowiec. Lubi dobrze pojeść i czasami się napić. Interesuje się światem wokół siebie i kobietami. Bywa, że ma poczucie humoru i przeczyta raz na kwartał ze dwie książki. Ogląda telewizję, słucha radia. To nieprawda, że zna się na wszystkim. Podaje jedynie przykłady: ze świata sportu, filmu polityki, życia wyższych sfer, itp. Nie ma na takiego rady. Jak się uprze to zanudzi na własną śmierć i nikt go nie będzie czytał. Zdarza się, że od czasu do czasu

napisze coś całkiem mądrego, sensownego, mniej lub bardziej pożytecznego.

Felieton to taka rzeczywistość w pigułce. Ale, rany bomba, każdy ma własne oczy, swój rozum i może wyfelietonować zupełnie co innego, no po prostu: swojego. I o to chodzi w tej zabawie z pisaniem, a nie żeby autor non-stop ulegał różnorakim naciskom. Autor musi być przede wszystkim sobą: być wspania-

by i nieudaczny po swojemu, a nie jak mu "podpowie" pan sekretarz

redakcji, prezes spółdzielni wydawniczej, zastępca komendanta policji w D., czy rejonowy działacz partii Y(cholera nie można nawet napisać partii "iks", bo od razu skojarzenie!)

Kiedy felietonista zatraci tożsamość i świeżość Czytelnik w mig to wyniucha i Sam go odpowiednio potraktuje. Jego prawo. Felietonista się skończy. Kłopotliwe jest, że może się o tym nie dowiedzieć. Dlatego wydaje mi się, że Czytelnicy powinni też coś skrobnąć do felietonisty, najlepiej na adres jego rodzimej redakcji. Tak żeby wiedział, co i jak, i mógł wyciągnąć wnioski. Zastanowić się nad sobą. Np. "tak trzymać" albo "słuchaj stary, nie przynudzaj"

Sugeruję, że felietonisty trzeba bronić. Bo inaczej puszczą mu nerwy i albo wyleci z gazety, albo zostanie piszącym lizusem w tej neodemokracji.

Lech Kotwicz

PO PROŚBIE

Stronniczy przegląd wydarzeń

Można zaryzykować twierdzenie, że piłkarska wiosna należała do Krakowa. Co rusz w kontekście footballowym mówiło się o Krakowie. Bynajmniej nie chodziło o wysoki poziom sportowy drużyn z królewskiego miasta. Bardziej o całą otoczkę wokół kopanej.

Zacząło się dobrze: po rundzie jesiennej Cracovia prowadziła w swojej grupie trzeciej ligi. Była ogromna szansa, żeby ten popularny klub awansował o szczebel wyżej w rozgrywkach. Pewni swego działacze dzielili już skórę na niedźwiedziu na łamach sportowej prasy. Może myśleli, że skoro po latach odradzają się stare firmy (Polonia Warszawa, Warta Poznań) przyjdzie i Cracovii wrócić na salony. Przejechali się równo - po prostu wstyd! Dorobek punktowy został nonszalancko, bezmyślnie roztrwoniony. Do drugiej ligi awansował niedoceniany Okocimski Brzesko. Biedne (dosłownie i w przenośni) "Pasy" co najmniej jeszcze przez rok błąkać się będą po "pipidówkach".

Dzień dzisiejszy niszczy legendy i mity. Zaczyna się liczyć przede wszystkim sprawna organizacja, prawidłowy rachunek ekonomiczny. Do dużych wyników potrzebne są duże pieniądze (tylko dosłownie, nie w przenośni). Kluby zabiegają o bogatych sponsorów. Oszalającą karierą "Sokoła" Pniewy jest znakiem nowych - kapitalistycznych przecieży czasów. Transfer Tomasza Rząsy świadczył już przed kilkunastoma miesiącami o podziale ról. Szkoda

prawdziwych kibiców - tych starych dziadków przychodzących na stadion przy Błoniach od dziesiątków lat, czy drużynie wiedzie się gorzej lub źle, łudzących się, że za ich życia Cracovia jeszcze "coś pogrą".

Współcześni "tifosi" głośno dopingują, ale też i równo rozrabiają. Petardy, zadymy, bijatyki. Nawet podczas występów narodowej reprezentacji szalikowcy krakowskich klubów dali poznać się z jak najgorszej strony. To najpra-



wdopodobniej skin z Cracovii zadźgał w Chorzowie kibica ze Szczecina. Słyszysz się teraz o chęci odwetu ze strony Pogoni. Co będzie, gdy na mecz ligowy do Szczecina przyjedzie Wisła? Słynie jest już "przymierze" Wisła-Śląsk-Lechia.

Czy trzeba więcej ofiar, żeby coś z tym zrobić? Kiedy stadiony przestaną straszyć?

Przez głupotę i wybryki (bandytyzm?!) części widowni na meczu

Polska-Anglia Stadion Śląski został decyzją FIFA zamknięty aż do odwołania. Odpadną kolosalne atuty w walce o punkty Mistrzostw Świata: fantastycznego dopingu, atmosfery mobilizacji, wielkiego wydarzenia... Ciekawe czy w spotkaniu z reprezentacją Holandii młodzi patrioci odwrócą swe kurtki na pomarańczową stronę? Pogratulować przyjeźdnym...

A teraz parę smakowitych kąsków.

W przerwie wielkich de-rbów (tylko w przenośni, nie dosłownie) Wisła-Cracovia nad stadionem przeleciał samolot z reklamą Okocimia (piwo). Sektor 10 oszalał ze szczęścia. Brzesko górą! Gratuluję pomysłu i gościnności. Mecz odbył się przy ulicy Reymonta, wiemy na kogo zwalić... Gdy przed tym Brzeskiem otworzyła się szansa awansu, "wierni kibice" Cracovii wykonali parę telegramów do trenera i bramkarza klubu z "pipidowy" (obaj... mieszkańcy Krakowa, znani). Obiecali "zaopiekować się odpowiednio" rodzinami i samochodami. Słowa częściowo dotrzymani. Śledztwo trwa.

Trener zrezygnował, bramkarz dalej broni. Sport triumfuje i "romantyczna idea czystej rywalizacji".

No ale co tam trzecia liga! Wszak Kraków w jakimś sensie zdecydował o tytule Mistrza Polski. Cieszę się, że widziałem na własne oczy, bo bym się nigdy nie dowiedział, ile straciłem, gdybym sam nie zobaczył... Ostatnia kolejka ligowa. Godzina (zero), a ściślej rzecz biorąc 17.00.

Co oglądamy

Korespondencyjna rywalizacja Legia-LKS. Kto da więcej (pardon: kto więcej bramek strzeli?) Byłem dumny! Obydwie drużyny okazały się godne tytułu Mistrza. Cóż za forma! Co Wiselka puściła w Krakowie, to Olimpia puściła w Łodzi. Im przecież na niczym nie

zależało, a może wręcz przeciwnie. "Nie chcę, ale..." "Przepraszam. Mecz w Krakowie oglądałem w towarzystwie kolegi z Warszawy. Płakał jak małe dziecko, bo jego Legia po 24 latach znowu najlepsza. "Szkoda, że w takich okolicznościach"

dodał. Pogratulowałem mu. Ludzie krzyczeli: kabaret! cyrk! oddajcie pieniądze (35 tys. bilet ulgowy za to widowisko) złodzieje! złodzieje! Przykro było, ale i wesoło. Ostatnie 20 minut wszyscy na stojąco. Radykalna część widowni skandowała: "Voigt i Pecze, dwa pe..., cały sezon się

je..." "i "Adam Musiał, Adam Musiał". Nieprawda, nic nie musiał. Pomyślałem szybko, że po meczu Piotr Voigt wycofa się ze współpracy z "Białą Gwiazdą". Szkoda. Przypuszczenia te zdają się potwierdzać. Z innymi (małymi) pieniędzmi trudno będzie powalczyć

Tekst ten jest przykładem w jaki sposób zapalczywy publicysta może wyjść na dumnia. Pisany z perspektywy końca czerwca już kilka dni później stracił wiele ze swej aktualności. Zaintersowani dobrze znają całą sprawę. Gorące "sportowe" tematy wskoczyły na pierwsze strony gazet. Ciekawostką pozostaje ile się zmieniło.

Mistrzem Polski przy zielonym stoliku został Lech Poznań. Przez błędną politykę działaczy PZPN Legia Warszawa i LKS Łódź nie wezmą udziału w europejskich pucharach. Sezon ogórkowy w polskiej piłce stał się okresem prawie kryminalnym. Bez

dowodów, bez świadków. Teraz każde spotkanie, każdy wynik można będzie zakwestionować. Zło toczące nasze piłkarstwo trzeba zdecydowanie ukrócić. Lecz nie w taki prymitywny, amatorski sposób. Potrzeba gruntownych zmian, a nie zagrań Samobójcy-Straszaka.

Nie ma się co dłużej nad tym rozwozić. Słów padło i tak za wiele. Niech teraz piłkarze grają dla kibiców, a działacze wreszcie dla piłkarzy. Inaczej to wszystko nie ma sensu. Inaczej jedyną "atrakcją" pozostanie tylko zadyma. Smutne, ale prawdziwie i zupełnie nie na doping...

w pierwszej lidze. Tak jednorazowe rozczarowanie może przypadkowo położyć sekcję piłki nożnej w dawnym GTS. Cóż, ludzka cierpliwość też ma swoje granice, takiej szopki dawno nie było. Dziennikarze pisali o "piłkarskim pokerze". Inni, że nic nowego. Ot, tylko że tak bezwstydnie, "po

oczach". Tak sobie myślę: świnię - gryzię. Boże! A może my krzywdzimy Sportowców?! (Życzę Legii sukcesów w Lidze Mistrzów, a Wiśle w pierwszej lidze). Ktoś napisał, że dla polskiego piłkarstwa Wisła "była" zasłużonym klubem. Absurd": "jest". Nazwiska

odchodzą, nazwa pozostaje. Trudno się na tym wszystkim wyznać, ludzie psioczą, ale kochają to. 311 mln, miliard - ile? ile? - "przesady". Młody Anglik powiedział mi, że u nich policja wylapuje i pakuje do aresztu zadymiarzy, a w Polsce - z tego co on widzi - tylko przyleje paluką, sama po głowie dostanie ławkę i na tym się kończy. Tak i jak, ni z gruszki ni z pietruszki: Nawet, jeśli Kraków stolicą, to Legia Mistrzem Polski!!! Brawo Robson! Przeżyjmy to jeszcze raz - raz smutno, raz wesoło. Aż rozbolał ZUBY.

Lech Kotwicz

Na naszych ekranach

W KINACH:

ŚWIATŁO W MROKU (USA): Jest to klasyczny melodramat i jak często w takich wypadkach bywa nie ustrzegł się błędów natury scenariuszowej. Wielka miłość z jej upadkami i wzlotami na tle drugiej wojny światowej. Siatka szpiegowska w Berlinie. Tu zaczynają się schody: fabuła skrzy się od naiwności i mocno naciąganych sytuacji. Przejaskrawienia dramaturgiczne. Film ratują aktorzy: Melanie Griffith, Michael Douglas, John Gielgud. Rozmach realizacyjny. Mogło naprawdę być lepiej. Niektóre momenty bardzo dobre. Co wrażliwsze kobiety będą i tak płakać. Reżyseria David Saltzer.

WIATR (USA): Reżyserem filmu jest Carroll Ballard, ale producentem Francis Ford Coppola. Zwracają uwagę wspaniałe zdjęcia - zwłaszcza te na wodzie. Akcja dzieje się w środowisku zapalonych żeglarzy. Wszyscy chcą osiągnąć sukces, ale fortuna sprzyja tylko wybranym. Tym, którzy potrafią z całych sił walczyć o zrealizowanie swych marzeń. Na przekór wiatrom od morza i zawieruchom życia. Ładnie opowiedziane, a Puchar Ameryki kusi co roku. W rolach głównych: Matthew Modine ("Ptasiek") i Jennifer Grey ("Dirty Dancing"). Bardzo naturalni, grają z olbrzymią swobodą.

W WYPOŻYCZALNIACH:

SUBLOKATORKA (USA) Perfekcyjna robota na temat jak niewinna historia zamienia się w koszmar. Barbet Schroeder to dobra stara szkoła reżyserii, bazująca na umiejętnym stopniowaniu napięcia, pozornie leniwym budowaniu klimatu, dbałości o szczegóły. Aktorki (Bridget Fonda i Jennifer Janson Leigh) są bardzo przekonujące. Jak na amerykański film śmiałe sceny erotyczne. Dobre kino akcji. Tytułowa sublokatorka potrzebuje "siostrzanej duszy". W tym celu robi naprawdę wszystko. Kotek zamieni się w tygrysięcę, a my (widzowie) dostaniemy niezdrowych wypeków na twarzy. Zachęcam do sprawdzenia.

HARLEY DAVIDSON AND THE MALBORO MAN (USA) Legendarny motor. Słynna marka papierosów. Gwiazdy: Mickey Rourke i Don Johnson. Z ksywami jak wyżej. Ludzie drogi i przygody, outsidersy. Walka o dom, pracę dla przyjaciela. Utracona kobieta. Przystępcy. Niestety. Film zawodzi oczekiwaniami. Dziwne poczucie humoru, mgliste przesłanie, kolorowy banal. Tacy aktorzy powinni gwarantować szlagier. A tu rozczarowanie. Jeśli nie wierzycie, zobaczcie sami. Nie chcę nabijać Was w butelkę, tak jak zrobił to reżyserujący Simon Wincker. Proszę Państwa! - skończone. (L.K.)

Polska samorządem stoi

Od czasu kiedy w Ustawie o samorządzie terytorialnym pojawił się zapis o przejęciu przez gminy szkół podstawowych z dniem 1 stycznia 1994 roku sprawa ta była tematem już niezliczonej ilości spotkań, narad i konferencji. Jest rzeczą oczywistą, że organizowali je przede wszystkim najbardziej zainteresowani tzn. zarządy gmin, które, chciały się jak najlepiej przygotować do bardzo trudnego nie ma wątpliwości zadania. Organizowano je na szczeblu gminy, województwa a nawet kraju. Zaproszono do udziału przedstawicieli kuratorium, MEN-u, komisji sejmowych. Efektom były oświadczenia, stanowiska, które zawierały warunki jakie powinni spełnić dotychczasowi "zarządcy" szkołami. Niektóre gminy zdecydowały się na wcześniejsze przejęcie szkół jako, że lepiej problem próbować rozwiązać na własnym przykładzie gdy nie ma przymusu i jest luz psychiczny, ale zdecydowana większość postanowiła czekać aż Ustawa ich zmusi. Lata przyzwyczajęń do pracy pod przymusem nadal zbierają efekty. Gminy, które wcześniej przejęły szkoły jak np. gmina Wadowice, postanowiły jednym szkołom dać pełną samodzielność, a inne prowadzić w zespółach.

Miałem okazję przyjrzeć się pracy takiej samodzielnej szkoły i rozmawiać z dyrektorem, który z całą stanowczością twierdzi, że to jest przyszłość szkół samorządowych.

Może to w ogóle przyszłość samorządowej Polski, a nie kukulcze jajo jak wyraził się o szkołach p. M. Bralkowski przewodniczący Komisji Oświaty przy Sejmiku Samorządowym woj. bielskiego, rozpoczynając dyskusję na temat przejęcia szkół na Sejmiku w dniu 27 kwietnia br. Bo gdzie mają stawić pierwsze kroki nowi działa-

cze samorządowi, gdzie uczyć się gospodarności i odpowiedzialności za podjęte decyzje.

Przecież to w szkole, w dobrej szkole przez wsparcie wspomagające dyrektora samorządy uczniowskie czy rady szkoły można kształcić odpowiedzialność za szkolną społeczność, uczyć się rozwiązywania problemów i podejmowania korzystnych dla danej grupy ludzi decyzji.

Kukulcze jajo...

Ogromne tempo życia sprawia, iż niektórym wydaje się, że wszystkiego można się nauczyć na dłuższych lub krótszych ale za to dobrze płatnych kursach, a za najważniejsze uważają przetargi między gminami a kuratorium i ministerstwem o różnego rodzaju gwarancje, zapewnienia a nawet obietnice. Jest rzeczą oczywistą, że gminy stawiają jasno i mocno sprawy prawnowłasnościowe czy finansowe ale strach przed ogromnym obciążeniem własnych budżetów prowadzi dyskusję w jednym tylko kierunku.

Ponieważ uważam, że najważniejsze zdanie jakie wypowiedziano o przyszłości Polski rozpoczyna się od słów... Takie będą Rzeczypospolite... myślę, że w dyskusjach i artykułach na temat przejęcia szkół mało jest troski o meritum sprawy tzn. o to jaka ma być samorządowa szkoła, co zrobić

by dzieci w niej dobrze się czuły, nauczyciele byli doceniani a dyrektorzy sprawnie nimi rządzą. Nie przypadkowo o dyrektorach już drugi raz wspominam. Od dyrektorów będzie zależała w głównej mierze jakość samorządowej szkoły i to, czy samorządy podolają zadaniom prowadzenia szkół. Jakich dyrektorów szkół będą miały zarządy gmin takie będą szkoły.

Ustawa o systemie oświaty wyraźnie określa, że dyrektora wyłania się w drodze konkursu. I dobrze, ale gminy mają już niemiłe doświadczenie z konkursami na dyrektorów przedszkoli. Składy komisji konkursowych, regulamin i właściwie brak kandydatów zrobiły z konkursów fikcję. Dlatego uważam, że regulamin powinien ulec zmianie, a przewaga przedstawicieli organu prowadzącego szkoły winna być zdecydowana.

Regulamin winien zawierać kryteria jakim powinien odpowiadać kandydat a członkowie komisji oceniając punktami danego kandydata mogą być przez przewodniczącego zobowiązani do motywowania swojej oceny. Kryteria mogą być kilkunastopunktowe a przy ich opracowaniu winno brać się pod uwagę to jakich chcemy mieć dyrektorów-mądrych czy posłusznych.

Jeszcze jedna sprawa wyłonieni w drodze konkursu dyrektorzy muszą być odpowiednio wynagradzani.

Za dotychczasowy dodatek funkcyjny będą jedynie udawać, że kierują powierzonymi im szkołami a pociąganie ich do odpowiedzialności za powierzony majątek gminy będzie prawie niemożliwe.

Mieczysław Niesyt
radny RM B-B

Zwiedzamy Małopolskę

WOJEWÓDZTWO KROŚNIEŃSKIE

BALIGRÓD 38-606

Wieś letniskowa położona w kotlinie górskiej nad rzeką Hoczewką, okolice góryste, zalesione. Szlak niebieski prowadzący przez Berdo i Durną na Łopienik. Do zwiedzania cerkiew z 1829 roku. Dojazd: PKS, bezpośrednie połączenie z Krosnem, Rzeszowem, Mielcem, Sanokiem i Leskiem. Kwatery prywatne, miejsca biwakowe we wsi Bystre (3 km) schronisko PTSM w Jabłonkach, restauracja, stadion, poczta, apteka, ośrodek zdrowia, placówki handlowe.

BUKOWSKO 38-505

Wieś w Beskidzie Niskim, u podnóża pasma Bukowicy, otoczona jest ze wszystkich stron pasmami górskimi. Szlak turystyczny - prowadzący przez Bukowicę, Wisłok Górny na Kanasiukę (węzeł szlaków). Dojazd: PKS z Krosna i Komańczy oraz z Sanoka. Zajazd, kwatery prywatne, restauracja, dom kultury, poczta, ośrodek zdrowia, apteka, dom handlowy.

CISNA 38-607

Wieś w dolinie rzeki Solinki, otoczona ze wszystkich stron zalesionymi pasmami górskimi. Przez Cisnę przebiega główny szlak karpacki znakowany kolorem czerwonym Ustronie Śląskie-Rozsypaniec. W Majdanie (2 km) znajduje się skansen kolejki wąskotorowej. Dojazd: PKS, linie Lesko-Wetlina, Krosno-Komańcza-Cisna. Motel, schronisko PTTK, restauracja, ośrodek zdrowia, apteka, poczta, placówki handlowe.

JASZENICA ROSIELNA

Wieś na Pogórzu Strzyżowsko-Dynowskim, nad rzeką Stobnicą w otoczeniu zalesionych wzgórz.

Główne atrakcje krajoznawcze: - stylowe stare chaty, - park zabytkowy, - w Bliznem - późnogotycki drewniany kościół - atrakcyjne wycieczki piesze do zamku odrzykońskiego i rezerwatu skalnego "Prządki". Dojazd: PKS - połączenia z Krosna, Rzeszowa i Brzozowa. Kwatery prywatne, dom kultury, kino, poczta, ośrodek zdrowia, apteka, pawilon handlowy, kort tenisowy, stadion.

KOMAŃCZA 38-543

Wieś w dolinie Oslawicy, położona malowniczo na górskich zboczach.

Główne atrakcje krajoznawcze: - cerkiew drewniana z dziewiętnastego wieku, - klasztor Sióstr Nazaretanek, a w nim izba z pamiątkami po Stefanie Wyszyńskim, - rezerwat "Zwieszło", - przez Komańczę przebiega główny szlak karpacki znakowany kolorem czerwonym. Dojazd: stacja kolejowa, PKS z Krosna, Zagórza, Sanoka, Schronisko PTTK, w sezonie letnim domki kempingowe przy schronisku, restauracja, ośrodek zdrowia, apteka, poczta, placówki handlowe.

MYCZKOWCE 38-624

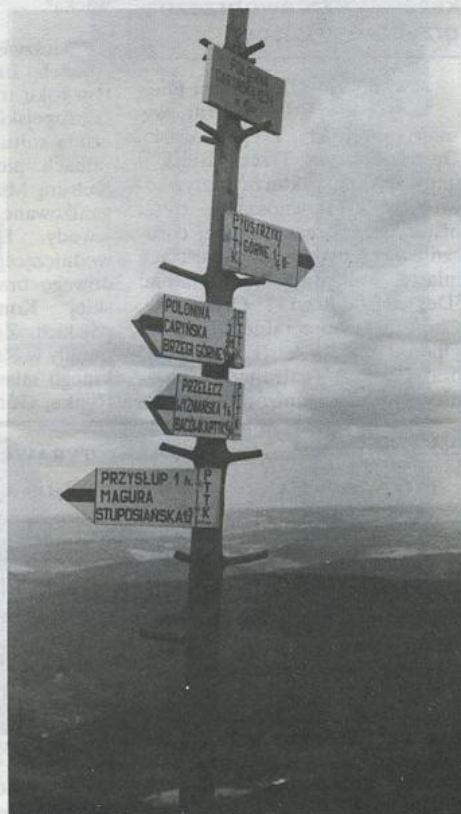
Wieś letniskowa położona nad jeziorem Myczkowskim w dolinie Sanu. Główne atrakcje krajoznawcze: - zapora wodna w Myczkowcach - pomnik przyrody - skalna ściana w odległości 1 km. Dojazd: PKS, połączenie z Leskiem i Sanokiem. Zespół domków

kempingowych, restauracja, kawiarnia, placówki handlowe, wypożyczalnia sprzętu wodnego.

SOLINA 38-612

Miejscowość położona nad Zalewem Solińskim. Dobre warunki wypoczynku, możliwość uprawiania żeglarstwa, kajakarstwa. Atrakcją są rejsy statkami po Zalewie Solińskim. Dogodne tereny do wycieczek pieszych. Dojazd: połączenia PKS z Krosnem, Rzeszowem, Leskiem, Sanokiem, Ustrzykami Dolnymi. Domy wycieczkowe, kempingi, pola namiotowe, restauracja, kawiarnia, sezonowe placówki gastronomiczne, ośrodek zdrowia, apteka, poczta, placówki handlowe, wypożyczalnia sprzętu pływającego.

Dok na str.10



Kultura ponad

SPOTKANIA Z KULTURĄ MIAST BLIŹNIACZYCH

Legenda głosi o zejściu się przy źródle w roku 810, po długiej wędrówce, trzech braci - książąt: Bolka, Cieszka i Leszka, którzy ciesząc się z tego spotkania zbudowali miasto Cieszyn. Faktycznie w IX wieku istniał już tam gród. Po pierwszej wojnie światowej część miasta, po lewej stronie granicznej Olzy znalazła się w Czechach, a większa, prawobrzeżna, przypadła Polsce.



"Solidarność Polsko-Czesko-Słowacką".

Graniczny Cieszyn jest miejscem spotkań kultur, wyznań, polityki i gospodarki. Oprócz "Święta Trzech Braci" - imprezy o charakterze rozrywkowo-handlowej wnoszącej treści historyczne, organizowanej corocznie w czerwcu w obu częściach miasta odbywają się tu latem: "Dekada Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej", Festiwal Operowy "VIVA IL CANTO" oraz Festiwal Teatralny "Na Granicy", współorganizowany przez

Cieszyńskiemu "Świętu Trzech Braci" towarzyszyło w tym roku trzydniowe seminarium "Europejskie modele funkcjonowania kultury" (18-29 czerwca), w ramach pierwszych "Spotkań z Kulturą Miast Bliźniaczych" zorganizowane pod patronatem Wojewody Bielskiego i Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego oraz z pomocą brukselskiej Komisji Gmin Europejskich. Zapewne, gdyby nie te obrady w Ratuszu, święto podzielonego miasta odbywające się na Rynku, Górze Zamkowej, w Do-

mu Narodowym oraz na Moście Przyjaźni, gdzie pito szampan i jedzono tort podczas historyczno-kostiumowego korowodu, przy otwartym na tę okazję szlabanie granicznym, sprowadzałoby się głównie do ludowego festynu.

Na seminarium prowadzonym przez dr Marię Chelmińską z warszawskiego Instytutu Kultury przybyli m. innymi zagraniczni goście z francuskiego miasta Valence, zaprzyjaźnionego ("la ville jumele, amie") z Oświęcimiem od 1992 roku, z niemieckiego Neukirchen-Vluyn (partnerskiego miasta bliźniaczego "Zwillingstadt" dla Ustro-

Dok. ze str. 9

TYLAWA 38-454

Wieś położona nad rzeką Panna w zalesionym, górzystym terenie. Główne atrakcje krajoznawcze: - rezerwat przyrody "Przełom Jasiółki" - murowana cerkiew (dziś kościół) wzniesiona w 1787 roku, z ikonostanem z końca osiemnastego wieku. Dojazd: połączenia PKS z Krosnem, Rzeszowem. Zajazd, pola namiotowe, pokoje gościnne, restauracja, bar, ośrodek zdrowia, poczta, placówki handlowe.

TYRAWA WOŁOSKA 38-535

Wieś w Górach Słonnych, przy drodze Sanok-Przemyśl. Okolice zalesione, przez wieś przepływa potok Tyrawka. We wsi zabytkowy kościół. Dojazd: Połączenia PKS z Sanokiem, Przemyślem, Ustrzykami Dolnymi. Kwatery prywatne, pole namiotowe, bar, ośrodek zdrowia, punkt apteczny, poczta, placówki handlowe.

WOŁKOWYJA 38-613

Wieś położona nad Zalewem Solińskim, przy tzw. małej ob-

wodnicy bieszczadzkiej, w urozmaiconym zalesionym terenie. Dojazd: połączenia PKS z Leskiem, Sanokiem, Krosnem. Schronisko PZW, kilka ośrodków wczasowych, pole namiotowe, całoroczne Schronisko Młodzieżowe PTSM, bar, ośrodek zdrowia, poczta, placówki handlowe, możliwość uprawiania wycieczek pieszych.

L.K. na podstawie
"Wsie turystyczne"
Foto: Grzegorz Mencfel

podziałami

nia), włoskiej miejscowości Sona ("citta gemelle") spod Werony, zamierzającej jesienią zawrzeć umowę o miastach bliźniaczych z Wadowicami, słowackiej Czadcy bliskiej Żywcowi oraz podzielonego Cieszyna, praktycznie najlepiej egzemplifikującego ideę otwartych na współpracę miast bliźniaczych czy siostrzanych. Włosi dowcipnie stwierdzili, że największą atrakcją ich rodzimego regionu są... właśnie oni sami! Niezależne międzynarodowe inicjatywy artystyczne przedstawił także szef związków twórczych i galerii z holenderskiego Meerlo, przyjaciel andrychowskiego ośrodka kultury Floor Hermans.

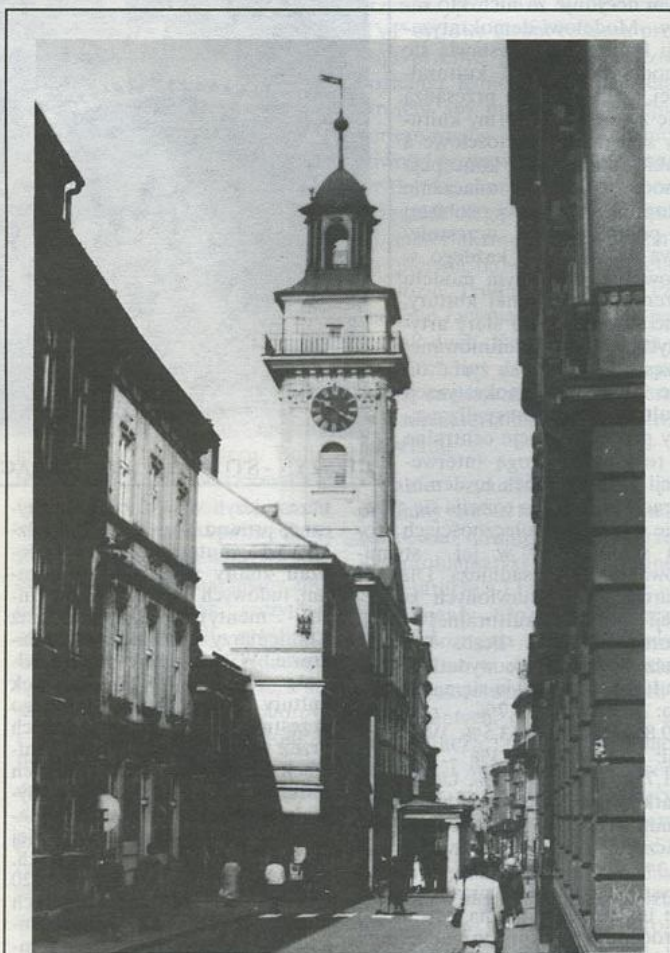
Mimo, iż słowo "polityka kulturalna" ma w naszym kraju bardzo złe konotacje, określenie to przewijało się zarówno w referacie wstępnym dr Marii Chełmińskiej jak i w wypowiedziach zagranicznych referentów. Wszyscy oni zgodnie określali "politykę kulturalną" jako długofalowy proces ochrony i promocji wartości kulturalnych. Mimo znacznego zróżnicowania ukształtowanych w Europie Zachodniej modeli polityki kulturalnej, wszystkie one są tak skonstruowane by umożliwić sprawną realizację funkcji związanych z demokratyzacją kultury, stymulowaniem rozwoju demokracji kulturalnej, wspieraniem kultury wysokiej elitarniej, prestiżowej oraz tworzeniem odpowiednich ram funkcjonowania rynku kulturalnego. Funkcje te mają wzajemne powiązania, a dążenie do ich realizacji, wynikające z demokratycznych uzgodnień, stanowi podstawę konstruowania systemu polityki kulturalnej, obejmującego podział ról między różnymi jej uczestnikami, reguły współdziałania między nimi, wybór szczegółowych instrumentów realizacji itp.

Wypracowane na forum Rady Europy modele polityki kulturalnej, kierują się w

stronę decentralizacji i coraz większego udziału samorządów lokalnych. Wiąże się to z demokratyzacją kultury, zastępowaną w Polsce terminem "upowszechnianie". Demokratyzacja kultury zmierza do przybliżenia całemu społeczeństwu "wartościowej" kultury artystycznej. Ten model stanowił w latach siedemdziesiątych naczelną funkcję polityki kulturalnej większości krajów

zachodnioeuropejskich. Obecnie jest nadal istotny, mimo rozczarowania wynikami realizacji i związanego z tym krytycyzmu. Mimo zaangażowania dużych środków z budżetów publicznych w podtrzymanie instytucji artystycznych tradycyjnego typu (opera, teatr, itp), nie udało się w istotny sposób poszerzyć kręgu publiczności, który nadal pozostał elitarny. Obecnie główny punkt ciężkości polityki kulturalnej przesunął się w stronę selektywnego wspierania przemysłu kulturalnego (produkcji, dystrybucji i rozpowszechniania

Dok. na str.12



CIESZYŃSKI RATUSZ - MIEJSCE SPOTKAŃ Z KULTURĄ
MIAST BLIŹNIACZYCH

Kultura - kultura

Dok. ze str. 11

książek, filmów, programów radiowych i telewizyjnych) oraz stymulowania wartościowej i różnorodnej oferty. Na pierwszy plan wysuwa się tu stymulowanie rozwoju demokracji kulturalnej. Jest to funkcja, w której realizacji główną i niezastąpioną rolę odgrywają samorządy lokalne. Słabością tego modelu jest jednak to, iż adresaci programu demokratyzacji kultury zostają sprowadzeni jedynie do roli odbiorców, konsumentów pozbawionych prawa wyboru, do jakiego rodzaju oferty kulturalnej mają uzyskać ułatwiony dostęp. O tym decyduje za nich kto inny. Modelowi demokratyzacji kultury przeciwstawia się model demokracji kulturalnej, w którym nie przesądza się z góry, jakie formy kultury są bardziej wartościowe a jakie mniej. Ta koncepcja mocno akcentuje znaczenie stopnia aktywności osobistej i podmiotowości uczestnictwa wszystkich i każdego w dowolnie wybranym modelu szeroko rozumianej kultury, nie zawężonej do sfery artystycznej lecz definiowanej często jako "sztuka życia". O ile program demokratyzacji kultury często jest realizowany przez instytucje centralne i regionalne drogą interwencji bezpośrednich to demokracja kulturalna rozwija się głównie w małych społecznościach i rola samorządów w jej stymulowaniu jest zasadnicza. Dla poparcia przedstawionych koncepcji polityki kulturalnej warto porównać kilka liczb. W Niemczech udział w wydatkach na kulturę przedstawia się następująco: państwo - 6,7% - region - 29,8% - gmina - 63,5%. We Francji: państwo - 40,3% - region - 11,7% - gmina - 48%. Udział wydatków na kulturę w budżetach gmin wynosi: w Danii - 5% w Niemczech - 4,1% w Szwajcarii - 5,3%, we Francji - 8,7%. W Polsce występuje dziwna prawidłowość, że im mniejsza gmina tym udział procentowy gminnego budżetu na kulturę jest większy. Najmniejszy udział mają duże aglomeracje miejskie. Ogólnie ujmując, pań-

stwa Europy Zachodniej odchodzą obecnie wyraźnie od bezpośredniego zarządzania kulturą na szczeblu centralnym na rzecz tworzenia instrumentów zachęty i wspierania. Nie oznacza to jednak, że w kwestiach uznawanych za zasadnicze nie stosują przymusu prawnego lub ekonomicznego.

Zagraniczni goście mieli okazję poznać kilka polskich przykładów samorządowych inicjatyw kulturalnych. Poza imprezami "Święta Trzech Braci"



CIESZYN - STUDNIA TRZECH BRACI

uczestniczyli w wycieczce turystycznej prowadzącej "pętlą beskidzką". Z zainteresowaniem zwidzali zbiory wiślańskiego muzeum, ludowych izb Kawuloków (instrumenty) w Istebnej oraz Kamieniarzy (koronki) w Koniarkowie. W tym czasie przedstawiciele samorządów i placówek kultury województwa bielskiego uczestniczyli w zorganizowanych przez warszawskie Centrum Animacji Kulturalnej ćwiczeniowych warsztatach, polegających na symulacji sesji samorządu lokalnego i odgrywaniu w niej zróżnicowanych ról społecznych. Na zakończenie seminarium 20 czerwca władze zapraszających miast przyjęły gości. Zaprezentowano wystawy plastyczne i informacyjno-turystyczne z zaproszonych zagranicznych miast partnerskich. Ustrońskie Muzeum

Kuźnictwa i Hutnictwa gościło prace plastyków z Neukirchen-Vluy. Włoska miejscowość Sona eksponowała materiały informacyjne oraz fotografie i wyroby tamtejszego rzemiosła w Wadowicach. Oświęcimska Galeria "Oko" przedstawiła impresje fotograficzne "Drugi Paryż". W Domu Kultury "Chemik" pokazano przez plakaty, foldery i fotografie dorobek miasta Valence i regionu Drome a młodzież szkolna opowiadała o swoim pobycie we Francji i udziale w Europejskich

Spotkaniach Młodzieży. Prezentacje kulturalne zakończyła degustacja wymiennych francuskich serów i win. Poza zespołami folklorystycznymi ze Słowacji i Czech nie udało się, niestety, ze względu na wysokie koszty, przedstawić innych grup z zagranicy. Samo Bielsko-Biała przez kontakty partnerskie z belgijskim miastem Tienen-Glaabek, niemieckimi Lilienthal i Wolfsburgiem, francuskim Besancon, angielskim Kirkless, amerykańskim Grand Rapids, chilijską Racangą, mogłoby znacznie rozszerzyć możliwości wymiany doświadczeń na forum seminarium.

W opinii uczestników i obserwatorów impreza ta jako forum dyskusji oraz międzynarodowych spotkań była pożyteczna i udana. Służyła prezentacji różnorodnych placówek kultury, kulturalnych form działalności oraz dorobku różnych krajów sąsiednich z południa i zachodu. Jej pokłosiem będzie też wielojęzyczna publikacja zawierająca wszystkie referaty seminarium a wydana przez głównego organizatora "Spotkań" Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej. Cieszyńskie seminarium kolejny raz potwierdziło opinię, iż postępująca integracja europejska najszybciej i najpełniej może dokonać się właśnie w sferze kultury operującej uniwersalnym, znajdującym się ponad wszelkimi podziałami, językiem sztuki.

ANDRZEJ JAKUBICZKA
i JOACHIM RUDZKI
Foto: Dominik Dubiel

LEM

Książki autora "Solaris" są dziś najczęściej tłumaczonymi na języki obce dziełami polskich twórców literatury.

Proza Stanisława Lema zaszczyliła sobie uznanie szerokich rzesz czytelników, tak w Polsce, jak i poza jej granicami. Lem to twórca wszechstronny, podejmujący tak tematykę współczesną (np. trylogia "Czas nieutracony"), parający się filozofią i krytyką literacką, podejmujący próby dramatyczne. Najszerze uznanie przyniosła mu jednak literatura science-fiction. Co przyciąga czytelnika do książek krakowianina Stanisława Lema? Prześledźmy pokrótce jego dorobek pisarski.

Debiut Lema - 1951; okres nieprzychylny fantastyce, okres realistycznej literatury społecznie i politycznie zaangażowanej. Socjalizm narzucił twórczości początkującego pisarza liczne akcenty ideologiczne, a więc satyryczne obrazy problemów współczesnych państw kapitalistycznych i epokowe zadania społeczeństwa socjalistycznego. W książkach Lema znajdziemy marksistowskie ujęcie problemu poznania, które realizuje się w optymizmie, w kreowaniu człowieka pełnego aktywności poznawczej jako wartości najwyższej. Świat, jego prawa i tajemnice podlegają penetracji i poznaniu i to tylko kwestia czasu. Ten obraz świata postrzemy w "Astronautach" czy "Obłoku Magellana".

Po roku 1956 w prozie Lema następują wyraźne zmiany. Przed bohaterami jawią się zagadki natury, wobec których są bezsilni. Nie wyjaśnioną do końca pozostaje zagadka żywych trupów w

"Śledztwie", ziemską ekspedycję międzyplanetarną dzieli od obcej cywilizacji mur nie do przebycia, pełny kontakt i zrozumienie jest niemożliwe ("Eden"). Niepowodzenia spotykają ludzi w kolejnych powieściach: "Solaris", "Niezwyrodniony", "Głos pana". Tak więc koniec z optymizmem, wszechświat jest mocniejszy od ludzkości, jego prawa możemy poznać tylko w ograniczonym zakresie i stopniu. Człowiek zszedł z piedestału, jego doskonałość ma wymiar jedynie lokalny, ziemski. W kosmosie mogą istnieć istoty tak inne, odmienne, że wprost całkiem niezrozumiałe i niepoznawalne.

Odejście od antropocentryzmu akcentuje się także w inny sposób. Podlegająca metamorfizie twórczość Lema przynosi bezparadonową demonstrację ludzkich mankamentów i wad, niedoskonałości biologicznej, nędzy struktury ciała i umysłu, nieprzychylnych cech charakteru. Bohater "Dzienników gwiazdowych" Ijon Tichy dowiadyuje się, że wg "obcych" powstanie cywilizacji na Ziemi jest niemożliwe, gdyż ewentualność ta oznaczałaby zбочenie natury, zaś szczytowe osiągnięcia ludzkiej cywilizacji Organizacja Planet Zjednoczonych uznaje za nic nie warte, a nawet zwyrodniałe. "Bajki robotów" i "Cyberiada" ukazują podłość "bladawców" vel "homo sapiens", drwią z ich białkowego budulca. Ale czy same roboty są inne? Nie, przejęły one wszelkie wady swych twórców. Trurl i Klapanajusz powielają tylko zamierzenia, działania i... pomyłki konstruktorów.

Słabość człowieka to jego wizytówka. Pozostaje mu tylko świadomość niemocy - wiedza własnej

niewiedzy. To właśnie myśl przewodnia twórczości Lema z lat kolejnych. Słabość pozwala zwyciężyć pilotowi Pirxowi w starciu z androidem Calderem (opowiadanie "Rozprawa"). Świadomość niemocy daje lemowskim bohaterom spokój wewnętrzny, zgodę na odwieczny porządek i ład świata.

W w późniejszych książkach Lem znów porywa się na problem granic poznania. Pojawiają się potężne siły intelektualne, gigantyczne maszyny cyfrowe poziomem inteligencji niebotycznie przerastające ludzi. W "Golemie XVI" cyfrowy gigant rozumu próbuje przebyć granice ostateczne poznania. Kończy się to fiaskiem, bowiem aby przekroczyć kolejną barierę wiedzy, zwiolokrotnić możliwości poznawcze, trzeba odrzucić tkankę, skorupę cielesną. Lem przeszedł długą drogę od afirmacji materializmu i racjonalizmu do pierwiastków bliskich metamorfizie. Trudno powiedzieć czy chodzi o racjonalizację takich pojęć jak duch, Raj, Bóg, czy też o dochodzenie do Absolutu od strony empirycznej. Lema interesuje niematerialna, duchowa strona świata.

Jakie czynniki wpłynęły na ogromny sukces fantastyki Lema? Na pewno nowatorskie poszerzenie problematyki podejmowanej w literaturze s-f i wzbogacenie jej o elementy filozofii, zwłaszcza teorię poznania i filozofię człowieka. Lem kocha się w paradoksach, zaskakujących sytuacjach i rozwiązaniach. Jego pomysły są pełne finezji, nawet te techniczne groteską i śmiesznością. Czasem rażą nas anachronizmy, zafascynowanie bezgraniczne cybernetyką jak w "Dialogach" 1957. Starczy jednak spojrzeć na datę wydania danej książki, aby zrozumieć błędy w przewidywanym rozwoju cybernetyki, czy nauki w ogóle. Wiele lat upłynęło od napi-

Dok. na str. 14

Skansen w Sanoku

Ponad sto lat upłynęło od czasu, kiedy Artur Hazelius w Sztokholmie, na wyspie Djurgarden założył pierwszy skansen. W ciągu wieku idea tworzenia muzeów na wolnym powietrzu rozprzestrzeniła się na wszystkie kontynenty. O stopniu zainteresowania tą ideą świadczy fakt, iż w 1957 r. problematyka z nią związana została poruszona na forum UNESCO, zaś obecnie na świecie istnieje ponad 2000 skansenów.

W tym roku mija 35 rocznica powstania największej tego typu placówki w Polsce-Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Obejmuje ono swoją działalnością tereny woj. krośnieńskiego, oraz przyległe części woj. nowosądeckiego, tarnowskiego, rzeszowskiego i przemyskiego.

Jest to obszar zróżnicowany geograficznie. Składają się nań leżące w pasie Karpat Bieszczady i Beskid Niski, oraz Pogórze Ciężkowicko-Dynowskie i znajdujący się pomiędzy nimi pas dolin - Doły Jesielsko-Sanockie. Taka fizjografia terenu, oraz splot wydarzeń dziejowych wpłynęła na rozwój osadnictwa na tym obszarze. W

Karpatach osiedlili się głównie Rusini i Wołosi. Na terenie Pogórza dominowało natomiast osadnictwo polskie, z niewielką domieszką żywołu niemieckiego. Doły Jesielsko-Sanockie były terenem mieszanym (na stare osadnictwo ruskie nałożyło się nowe - polskie).

Zróżnicowanie geograficzno-osadnicze sprawiło, iż można tu mówić o czterech grupach, czy też regionach etnograficznych. Dwóch górskich: Bojkowskim (Bieszczady) i Łemkowskim (Beskid Niski), oraz dwu nizinnych: Pogórzańskim (Pogórze Ciężkowicko-Dynowskie) i Doliniańskim (Doły Jesielsko-Sanockie).

W Sanoku, na 38 ha powierzchni, stworzono Park Etnograficzny, do którego przeniesione zostały przykłady budownictwa ze wszystkich czterech regionów. Ukształtowanie parku, zbliżone do fizjografii przedstawianego terenu, pozwoliło umieścić sektory bojkowski i łemkowski na zalesionych stokach górskich, a dwa pozostałe na trasie Sanu.

Naczelną ideą przyświecającą w tym przypadku projektodaw-

com jest jak najbardziej wierne odtworzenie naturalnego krajobrazu wsi omawianego terenu. Też ideę podporządkowany jest również sposób ekspozycji obiektów. Nie tylko odpowiednio ustawione budynki czy zagrody, ale także pieczołowicie odtworzone ogródki przydomowe, płoty, mostki, oraz małe formy architektury zarówno świeckiej (studnie, piwnice) jak i sakralnej (kapliczki, nagrobki) tworzą obraz wsi.

Architektura prezentowana w skansenie jest zróżnicowana tak pod względem regionalnym, jak funkcjonalnym i ekonomicznym. Znajdują się tu obok siebie bogate zagrody i biedne chaty, obiekty mieszkalne i gospodarcze, prywatne oraz użyteczności publicznej. Wnętra budynków są urządzone i udostępnione zwiedzającym. Widzimy tu nie tylko wystroje typowe, ale także wnętrza urządzone okolicznościowo (np. na wigilie), lub wyjątkowo (jak w domu nauczyciela). Na terenie Parku ustawiono budynki należące do wiejskich rzemieślników, którzy swą pozarolniczą działalność uprawiali w domu. Jest więc chata garncarza, łyżkarza, kołodzieja, tkacza, oraz za-

Dok. ze str. 13

sania niektórych, ale wytrwały czytelnik potrafi oddzielić ziarna od plew, docenić myśl Lema, jego pionierskie zainteresowanie nauką i jej nowymi gałęziami.

Ważnym atutem książek Lema są kreacje bohaterów. Trudno wymyśleć postać taką jak Ijon Tichy - ulubiony bohater Lema. Świetni są Trurl, Klapaucjusz, bohaterowie "Edenu" czy Gregorzy ze "Śledztwa". Dalej rozszerzenie arsenału środków artystycznych i wprowadzenie nowych konwencji gatunkowych odmienne od trady-

cyjnego posługiwanie się środkami kreacji fikcji fantastycznej, różne odmiany stylizacji językowej. Wszystko to zaowocowało nowym ujęciem dość skonwencjonalizowanych, a nawet skostniałych motywów literackich. Lem wciąż zaskakiwał nowymi pomysłami, łamaniem konwencji, kiedy trzeba groteską, w innym momencie dreszczem emocji, a wszystko to dla głębokiej analizy granic możliwości poznawczych człowieka i zagadnienia istoty człowieczeństwa. To frapujący temat a jeżeli podany w doskonałej lemo-

wskiej potrawce, to wprost palce lizać. Dlatego miłośnicy twórczości Lema żałują okresu milczenia, zamknięcia się i odejścia od fantastyki. Niestety powrót także nie był zbyt szczęśliwy. Ostatnia powieść Lema powiela wciąż stare tematy i motywy i nie należy chyba do najlepszych dzieł krakowskiego mistrza fantastyki. Tytułu nie przytoczę... trochę wstyd za mistrza. Miejmy nadzieję, że Lem jeszcze zaskoczy nas niejednym. Pozostaje tylko czekać na kolejne książki - równie dobre jak poprzednie.

Żywa lekcja historii

groda olejarska. Oprócz tego można zwiedzić kuźnię, karczmy, szkołę, remizę, tartak, wiatraki, młyn wodny, pasiekę. Dzięki tym zabiegom stworzono kompleksowy obraz interesującego nas terenu na tle którego widać różnice regionalne.

Z tymi ostatnimi wiąże się różnice wyznaniowe. Generalnie Bojkowie i Łemkowie byli grekokatolikami, Pogórzanie katolikami obrządku rzymskiego, natomiast w regionie doliniańskim dochodziło do przenikania tych dwu wyznań. W sanockim Parku Etnograficznym znajduje się cerkiew bojkowska (1731; łemkowska zostanie postawiona w najbliższej przyszłości), a także dwa kościoły (1667, oraz 1750 - wykorzystywane jako cerkiew).

W trakcie prac przygotowawczych znajduje projekt sektora małomiasteczkowego. Ich wynikiem będzie powstanie w przyszłości na terenie parku rynku miejskiego z drewnianą zabudową. W dalszych planach jest stworzenie sektora pasterskiego.

Oprócz stałej ekspozycji muzeum organizuje wystawy okresowe (ich tematyka jest urozmaicona, np. "Dom naszych dziadków", wystawa zabawek ludowych, zegarów, czy, obecnie, kilimów).

W Parku etnograficznym powstało (czy też raczej powstaje) świadectwo, "żywa lekcja historii". Nie tylko "dziejów ludu polskiego", ale także tolerancji, możliwości koegzystencji dwóch wyznań kultur, światów wreszcie. Lekcja, którą łatwo sobie przyswoić, bo można wszystkiego dotknąć. Lekcja jakże przyjemna, bo połączona z ruchem na świeżym powietrzu w otoczeniu przyrody.

Ekspozycja w skansenie jest efektem pracy wielu ludzi, przysłowiowym wierzchołkiem góry lodowej. Jej ostateczny kształt warunkowany jest działalnością muzeum, prowadzoną na wielu płaszczyznach, w wielu kierunkach. Ciągłe gromadzone są i katalogizowane zbiory kultury lu-

dowej (np. sprzęty codziennego użytku, meble, zabawki, stroje) i małomiasteczkowej. Istnieje bogaty zbiór ikon, naczyń miedzianych, kilimów, przedmiotów świeckiej i sakralnej kultury żydowskiej. Przy Muzeum działa pracownia konserwatorska mogąca poszczycić się wieloma osiągnięciami w dziedzinie ratowaniaabytków. Podstawą zaś zarówno wyglądu skansenu, jak i naszej wiedzy o przedstawianej problematyce jest działalność naukowo-badawcza, związana z pracą w terenie. Jej efekty ilustruje działalność wydawnicza M.B.L. posiada dwa ciągle wydawnictwa:

"Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku", oraz "Acta Scansennologica". Wydawane są również prace monograficzne. Publikacje M.B.L. w Sanoku docierają do muzeów i instytucji kulturalnych wielu krajów na kilku kontynentach.

W ciągu 35 lat powstała w Sanoku placówka mająca swą renomę w Europie i na świecie. Mimo kłopotów finansowych, z którymi boryka się cała nasza kultura, tej instytucji wypada życzyć wszystkiego najlepszego.

Michał Olszański

KOMPUTERY DRUKARKI, SKANERY OSPRZĘT, SIĘCI, SERWIS OPROGRAMOWANIE

To może być Twój komputer. Pomocny w pracy, nauce, zabawie. Szybki, o dużej mocy, o takiej konfiguracji o jakiej marzyłeś, zmontowany z podzespołów najlepszych firm światowych, - i taniej! **Powiesz to niemożliwe.**

ff computers umie pogodzić rzeczy niemożliwe oferując Ci najlepszy i najtańszy sprzęt, doradzi Ci w jego doborze, zapewni serwis i oprogramowanie.

Wypróbuj nas.

W specjalnej promocyjnej ofercie:

- pracownie komputerowe dla szkół
- sieci Novell dla urzędów, banków, firm

Bielsko-Biała
ul. Kusztornia 63
tel. 270-01 do 09
w. 200, 201, 202



SPRZEDAŻ DETALICZNA
SALON KOMPUTEROWY
Bielsko-Biała
ul. Barlickiego 23

Parlamentaryzm

"Politycy, zasięgajcie porad gastrologów: co obywatel może jeszcze strawić"

Stanisław Jerzy Lec

Przytoczony przeze mnie aforyzm o tematyce kulinarnej jest zgodny z tendencjami wyborczymi w naszym kraju już od wielu lat. Pamiętamy przedwyborczą kielbasę z czasów Gierka jak i również późniejszych ekip. Obietnice bez pokrycia to już niestety stała pozycja w polskim menu. Licytacja trwa, wy dajecie tyle, my dajemy pięć razy więcej. W związku z mno-

gością partii politycznych możemy śmiało powiedzieć, że mamy obiecany raj na ziemi. Wystarczy tylko odpowiednio zagłosować i sukces przyjdzie już bez kłopotu. Nie muszą Państwa w tym miejscu przekonywać o bezzasadności nadmiernych obietnic bo przeżyliśmy przecież te ostatnie lata. Sytuacja, którą obecnie przeżywamy ma jednak swoją genezę.

Polski system partyjno-polityczny został ukształtowany w dzisiejszej formie w czasie wyborów z 1989 roku oraz wyborów z 1991r. W trakcie tych pierwszych (w połowie demokratycznych) siły dawnego systemu umocniły swój wpływ na rozwój sytuacji w Polsce. Teza ta mogłaby wydawać się paradoksalną gdyby nie fakt, że komuniści (później przemianowani) mieli decydujący wpływ na uchwalenie nowej ordynacji wyborczej. Jej efektem było wielkie rozdrobnienie partii w nowym już wolnym parlamencie w 1991r.

Dało to taki obraz, iż najbardziej liczące się w wyborach partie (UD, SDRP) zdobyły zaledwie po ok.12% niewielkiego elektoratu (w wyborach - październik 91 - wzięło udział zaledwie 43.2%

uprawnionych do głosowania). Komu było to na rękę? Pytanie to pozostawiam bez odpowiedzi z myślą o Tobie bystry czytelniku.

Natomiast na pytanie kto wygrał, a kto przegrał odpowiedź wydaje się tylko jedna: Przegrała Polska. Niestabilność rządów, ciągle utrudnienia na drodze legislacyjnej oraz żenujący poziom pracy parlamentu owianego skandalami. Wszystko to miało miejsce do maja br., kiedy to po rozwiązaniu parlamentu przez

czym elektoratów wypowiedział się autorytet w dziedzinie nauk politycznych profesor London School of Economics Gordon Smith. Pragnę przytoczyć w tym miejscu jego kilka uwag:

" Ludzie głosują, uczestniczą w życiu politycznym i ustosunkowują się do niego w sposób w miarę przewidywalny i konsekwentny. Dysponując wiedzą o jednej lub o dwóch kluczowych zmiennych opisujących społeczno-ekonomiczne położenie danej osoby, możemy na przykład, przewidzieć jej zachowanie wyborcze. Za najważniejsze z tych zmiennych uważa się zwykle czynni-

ki ekonomiczne i strukturę klasową, z którą są one powiązane. Jeśli nawet zgodzimy się z tą opinią, to istnieje nadal szereg czynników, do pewnego stopnia niezależnych od czysto ekonomicznej interpretacji. Będą to: siła uczuć narodowych; wspólnota językowa, związek z religią, sprzeczności między miastem a wsią. Każdy

Dok. na str. 17

Jaka Polska?

Pana Prezydenta R.P ogłoszony został termin nowych wyborów - 19 wrzesień 1993. Czy data ta oznaczać będzie lepszą Polskę?

Nowa ordynacja wyborcza zakłada system większościowy w stosunku do kandydatów na senatorów oraz system proporcjonalny dla partii ubiegających się o miejsca w parlamencie. W odniesieniu do tych ostatnich próg wyborczy wynosi 5% - czyli minimum tyle procent głosującego elektoratu użyć musi ugrupowanie aby wprowadzić swoich przedstawicieli do sejmu. Według obecnych szacunków szanse takie ma ok.10 ugrupowań co nie wróży najlepiej dla szybkiego ustabilizowania sceny politycznej w naszym kraju.

Na temat preferencji wybor-



Mazury jakie cudne...

Na Mazurach w lecie królują trzy nacje: Warszawiacy, Niemcy i miejscowi. Podziwiają piękno krajobrazu i wędkują. W brzydką pogodę prowadzą ożywione życie portowe. Siedzą w zadymionych knajpach i śpiewają szanty wypijają hektolitry piwa. Najgorzej, gdy rozmowy zejść na tematy polityczne. Gorąca wymiana zdań okraszona zostaje wtedy specyficznym gatunkiem ryby: latającym śledziem na zimno w śmietanie, lub w oleju. Reszta gości ochoczo przylączy się do dyskusji. Kelnerzy nie nadążają z donoszeniem rachunków. Pani bufetowa pobiera kaucje za kieliszki, szklanki i spodeczki. Niemcy najpierw okupują stoliki potem wycofują się na z góry upatrzone pozycje w okolicach szatni. Po czym, zachowując dyplomatyczną neutralność, opuszczają plac boju i mkną na zasłużony odpoczynek. Oczywiście do swych luksusowych przyczep kempingowych. Pozostali zmęczeni rozmówcy przystępują do drugiej tury rokowań. Pojednanie. Ludzie zmieniają miejsca przy stolikach, całują się na odlew, zapominają o niedawnych sporach. Ktoś wyciąga okruszki szkła z oka, ale wszyscy się dobrze bawią. Bogaty biznesmen z Warszawy stawia całej sali kolejkę, i zostaje nagrodzony burzliwymi brawami. (Ile on mógłby zebrać podpisów!) Pierwsze żony miejscowych pojawiają się w progu knajpy ciągnąc swych mężów do domu.

Dziewczyny turystów kończą pić coca-cole. Inni powoli zaczynają się rozchodzić. Bufetowa nic nie mówi o kaucji. Dziennikarz "Wspólnoty Małopolskiej" wpada na rewolucyjny pomysł, by wzorem rajdu Paryż-Dakar zorganizować podobny. Sztynort-Waxmund. Wraca jednak na razie ze swoją kobietą na

jacht. Tam wśród szekli, want i bucht rozmyślać będą o żeglarskiej przygodzie. Nazajutrz, cokolwiek wczorajszy, wyślą widokówkę z pozdrowieniami dla braci krakowiaków i górali. Tak oto spełnia się piękny, wakacyjny sen.

Letnik



Dok. ze str. 16

z nich może zaowocować utworzeniem enklaw lojalności, to znaczy politycznie znaczących "subkultur", które opierają się na uniformizującej strukturze ogólnokrajowego życia politycznego zbudowanej wyłącznie według kryteriów społeczno gospodarczych.

Takie sytuacje nie powstają z dnia na dzień: są one produktem określonych typów rozwoju historycznego. Ale ten historyczny charakter nie umniejsza ich wagi: często właśnie powiązania poza-

gospodarcze dostarczają więcej powodów do kołowego starcia politycznego nie przytłumiony konflikt klasowo umotywowanej polityki. A jeśli nawet tego rodzaju powiązania nie dominują, to nadal modyfikują życie polityczne społeczeństwa, tak że każdy kraj prezentuje odmienne polityczne uszeregowanie sił społecznych, co najlepiej widać po jego systemie partyjnym."

Właśnie zasygnalizowany przez prof. Smitha aspekt historyczny wydaje się być nader znaczącym w sytuacji Polski. Odzyskawszy nie-

podległość po latach zaborów nie potrafiła wykształcić stabilnego systemu politycznego w latach 20 i 30 naszego stulecia. Sytuacja prawie dokładnie powtarza się po latach uzależnienia naszego kraju od "wielkiego brata". Brak głębokich tradycji parlamentaryzmu w Polsce wskazuje na kryzys tej instytucji i nakazuje poszukiwać alternatywnych rozwiązań.

Czy tak będzie w rzeczywistości przekonamy się wszyscy już niebawem.

Marek Newald

Wzorcowe rozwiązania

Nasza woda - nasze ścieki

Przedsiębiorstwo Komunalne "AQUA" S.A., powstałe 12. 03. 1990 roku w Bielsku-Białej, można uznać za wzorcowe. Zarządzając mieniem pozostałym po likwidacji Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przejęło i szybko rozszerzyło jego działalność. Zajmuje się więc przede wszystkim: eksploatacją obiektów i urządzeń wodno-kanalizacyjnych, dostawą wody pitnej oraz odbiorem i oczyszczeniem ścieków dla Bielska-Białej, Szczyrku, Buczkowic, Jasienicy, Jaworza, Kóz, Porąbki, Wilamowic i Wilkowic.

Działalność "AQUA" S.A. wychodzi również poza województwo bielskie, spółka zaopatruje w wodę katowickie, Czechowice-

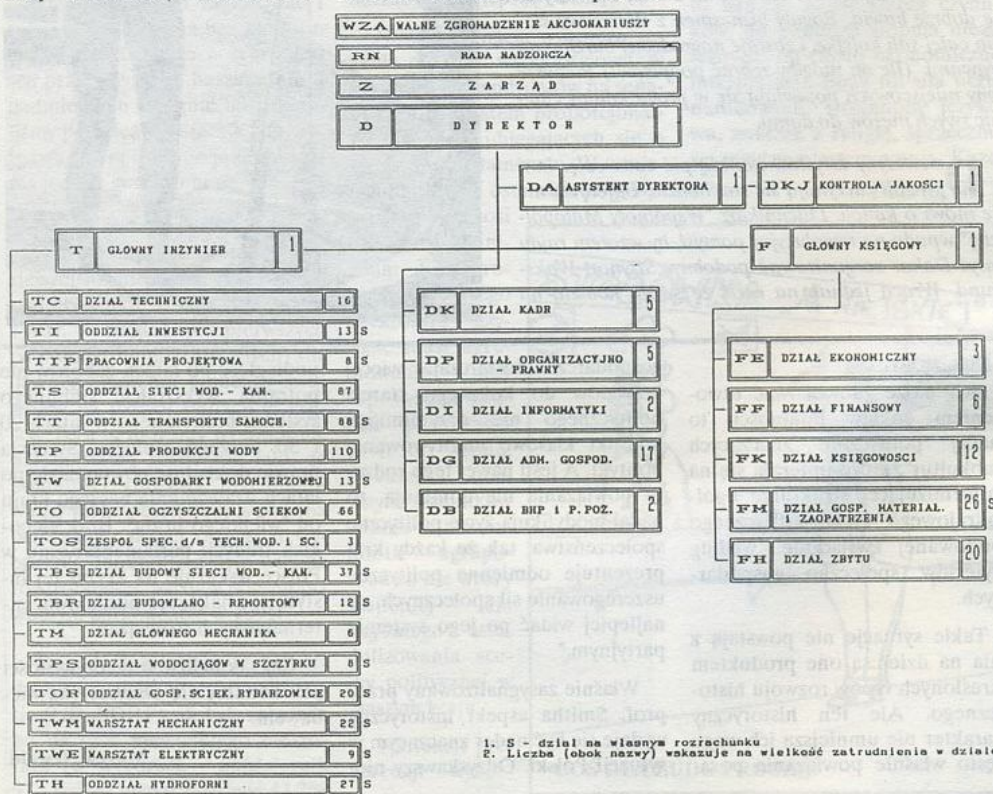
Dziedzice i Bestwinę. W minionym roku przedsiębiorstwo eksploatowało 9 ujęć wodociągowych o wydajności 139 250 m³/d, 15 zbiorników wodociągowych o pojemności 111 tys. m³, 1 177 km sieci wodociągowej, 315 km sieci kanalizacyjnej i 3 oczyszczalnie ścieków o przepustowości 154 705 m³/d.

Wielkość bezspornego majątku trwałego w zakresie wodociągów i kanalizacji, będąca aportem gminy Bielsko-Biała do spółki, wyniosła - 1 081 404, 391 mln zł. Byłe przedsiębiorstwo cechowały przestarzały schemat organizacyjny i nieefektywny sposób premiovania pracy. Rok 1992 - to szybkie zmiany w spółce w tym zakresie. Zreformowano przede

wszystkim działu usługowe. W pierwszej kolejności powołano dział budowy sieci wodno-kanalizacyjnych zajmujący się dzisiaj budową tych sieci i przyłączy, wykonywaniem nawierceń i przyłączy wodociągów i kanałów oraz budową i remontem instalacji wewnętrznej wodno-kanalizacyjnej oraz dział remontowo-budowlany, którego zadaniem jest wykonywanie remontów eksploatowanych obiektów.

Zamieszczony schemat organizacyjny przedstawia informację o ilości działów, ich organizacji i stanie zatrudnienia.

Tymczasowy Schemat "Przedsiębiorstwa Komunalnego "AQUA" S.A.



Wzorcowe rozwiązania

W Radzie Nadzorczej liczącej 5 osób dwie osoby reprezentują Zarząd Miasta B-B, dwie akcjonariuszy zakładów przemysłowych i jedna osoba reprezentująca akcjonariuszy będących osobami fizycznymi.

Zarząd Spółki jest jednoosobowy.

Przewodniczący Zarządu jest równocześnie Dyrektorem Przedsiębiorstwa.

Zarząd spółki zrezygnował z pośrednictwa innych firm w prowadzeniu inwestycji, co usprawnia i przyspiesza ich realizację. Wprowadzone w strukturze organizacyjnej zmiany zwiększają też efektywność działalności a samofinansowanie się działów wymusza racjonalność zatrudnienia i wzrost jakości świadczonych usług.

"AQUA" jest już prawie w pełni skomputeryzowana, dział księgowości w zakresie gospodarki materiałowej i środków trwałych, dział finansowy w całości, a w pracowni geodezyjnej komputer z oprogramowaniem służy do obliczeń geodezyjnych.

Firma jednak, świadcząc usługi dla społeczeństwa, boryka się z wieloma problemami. Dotyczą one przede wszystkim konieczności zakupu urządzeń, sprzętu, nowoczesnych narzędzi dla służb obsługujących ujęcia wody oraz realizacji inwestycji, głównie oczyszczalni ścieków. Braki oczyszczalni to bariery rozwoju wielu miast w Polsce, również Bielska-Białej. Problemy te można sprowadzić do jednego - braku pieniędzy.

I dlatego zarząd spółki kontaktował się z Bankiem Światowym. Przedstawił mu, w opracowanych materiałach, strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa, system zarządzania, stan majątkowy, zatrudnienie, zakres i teren świadczonych usług oraz opis ist-



niejącego stanu urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Wielokrotne kontakty z Misją Banku Światowego zaowocowały "aide memoire". Dokument stwierdza, iż w związku z bardzo pozytywną oceną organizacji i zarządzania "AQUA" S.A., Bank Światowy zrealizuje z nią pilotażowy w Polsce projekt rozwoju infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej w zakresie najbardziej priorytetowych inwestycji. W gminie Bielsko-Biała są to: rozbudowa oczyszczalni ścieków w Komorowicach i budowa oczyszczalni i kanalizacji w Wapienicy.

Bank Światowy może udzielić na ten cel kredytu, w wysokości 50-60 proc. niezbędnych środków, co w powiązaniu ze środkami wniesionymi przez gminę Bielsko-Biała po-

zwoli zamknąć program finansowy tych inwestycji w okresie od trzech do pięciu lat.

"Aide Memoire" to bardzo ciekawy dokument, którego jeden akapit, z punktu widzenia na-

Dok. na str. 20



Wzorcowe rozwiązania

Dok. ze str. 19

szych Czytelników, warto zacytować w całości: Misja chciałaby podkreślić swoje pragnienie współpracy z innymi organizacjami bilateralnymi i multilateralnymi. Jednocześnie Misja chce również zapewnić, że całkowita objętość długu w stosunku do wszystkich pożyczkodawców nie przekracza zdolności przedsiębiorstwa do obsługi długu. Jeśli wydarzy się taka sytuacja, Misja albo poleci, by Bank wstrzymał się od pożyczania albo zaleci sposoby redukcji rozmiaru i przełożenia rozplanowania czasowego projektu ażeby całkowicie opłaty związane z obsługą długu nie stanowiły uciążliwego obciążenia dla obywateli i przemysłu Bielska-Białej... (pisownia oryginalna). Ostatni punkt memoriału zawiera infor-

mację, że wszystkie pożyczki Banku Światowego muszą otrzymać aprobatę i gwarancję bezwarunkowej spłaty ze strony Rządu Polskiego.

Bezwzględnym warunkiem udzielenia pomocy finansowej, a więc kredytu przez Bank Światowy jest wykonanie tak zwanego studium wykonalności przedsięwzięcia. Studium to, w wyniku poparcia Banku Światowego jest sfinansowane przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki. Amerykańska Agencja Handlu i Rozwoju przyznała już w darze, pieniądze na ten cel. Wykonanie więc studium przewiduje się do końca I kw. 1994 roku, a podpisanie umowy kredytowej z Bankiem Światowym w połowie 1994 roku.

Czy więc, wobec tych działań i zamierzeń, tak bardzo pionier-

skich dla gospodarki komunalnej w naszym kraju, możemy bez wątpliwości uznać "AQUA" S.A. za przedsiębiorstwo wzorcowe? Na pewno tak. Potwierdzają to, między innymi: opinie Banku Światowego, Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, władz województwa i Bielska-Białej.

Wzorcowe... choć, dla uczciwości dziennikarskiej trzeba powiedzieć, iż "AQUA" ma również przeciwników. A szukać ich można wśród osób nie lubiących nowych, odważnych rozwiązań, działań mniej popularnych i efektywnych ale efektywnych. I perspektywicznych.

A przecież o takie, właśnie efektywne, nasze polskie, gospodarowanie chodzi. (Id)

AUTORYZOWANY DEALER: ESTEL S.C.
Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 42, tel. 232-82

CASIO

- KALKULATORY ➤ MASZYNY DO PISANIA
- INSTRUMENTY KLAWISZOWE
- KASY ELEKTRONICZNE ➤ ZEGARY I ZEGARKI
- NOTATNIKI ➤ MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

CITIZEN

HURT • DETAL • SERWIS

Za co karzą?

Od 14 czerwca wykroczenia drogowe są punktowane. Przekroczenie 21 pkt w ciągu roku oznacza utratę prawa jazdy i egzamin ze znajomości zasad ruchu drogowego. Poniżej zamieszczamy tabelę według której policja będzie karać niesfornych kierowców - wszystkim dla informacji a miłośnikom gry w "drogowe oczko" ku regule.

I NARUSZENIE PRZEPISÓW O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU W RUCHU DROGOWYM

- 1. Popętnienie przestępstwa drogowego - 10 pkt.
- 2. Spowodowanie kolizji - 6 pkt.
- 3. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu, lub podobnie działającego środka - 10 pkt.
- 4. Ucieczka kierującego z miejsca wypadku drogowego, gdy są zabici lub ranni - 8 pkt w tym:
 - nieudzielenie pomocy ofiarom - 10 pkt.
- 5. Niezastosowanie się w celu uniknięcia kontroli do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu - 7 pkt.
- 6. Niezastosowanie się do: - sygnałów świetlnych - 6 pkt. - sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem drogowym - 6 pkt.

II NIEPRAWIDŁOWE ZACHOWANIE SIĘ KIERUJĄCYCH WOBEC PIESZYCH

- 1. Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym przejściu - 8 pkt.
- 2. Niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby upośledzonej używającej specjalnych oznaczeń lub osoby o widocznej niesprawności ruchowej w celu umożliwienia jej przejścia - 8 pkt.
- 3. Omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym - 10 pkt.

III NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW OBOWIAZUJĄCYCH NA SKRZYŻOWANIU LUB W INNYCH MIEJSCACH PRZECINANIA SIĘ KIERUNKÓW RUCHU DROGOWEGO

1. Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu:
- na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej - 6 pkt.
 - na skrzyżowaniu oznaczonym znakami regulującymi pierwszeństwo - 6 pkt.
 - pojazdom szynowym - 6 pkt.
 - w razie przecinania się poza skrzyżowaniem kierunków ruchu pojazdów - 6 pkt.
 - przez pojazd włączający się do ruchu - 5 pkt.
 - podczas zawracania - 5 pkt.
2. Utrudnianie przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu - 4 pkt.
3. Niestosowanie się do znaków:

- B-21 zakaz skrętu w lewo lub B-22 zakaz skrętu w prawo 3 pkt.
- C-1 do C-12 nakaz jazdy - 3 pkt.
- B-31 pierwszeństwo dla nadjeżdżających z przeciwnika - 1 pkt.

IV NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH PRĘDKOŚCI

1. Przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym:
- powyżej 30 km/h - 6 pkt.
 - od 20 km/h do 30 km/h - 3 pkt.
2. Przekroczenie prędkości poza obszarem zabudowanym:
- powyżej 40 km/h - 6 pkt.
 - od 31 km/h do 40 km/h - 4 pkt.
 - od 20 km/h do 30 km/h - 2 pkt.

V. NARUSZENIE PRZEPISÓW O WYPRZEDZANIU

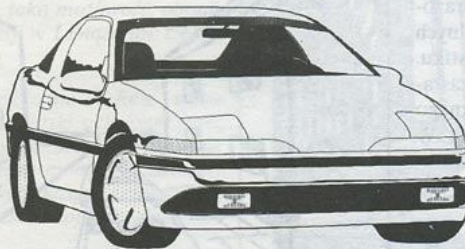
- 1. Nieprawidłowy sposób wyprzedzania w tym:
 - wyprzedzanie z niewłaściwej strony - 3 pkt.
- 2. Naruszenie zakazu wyprzedzania
 - na skrzyżowaniach - 5 pkt.
 - na przejazdach i bezpośrednio przed nimi - 5 pkt.
 - na przejazdach tramwajowych lub bezpośrednio przed nimi - 5 pkt.
 - na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi - 9 pkt.
- 3. Wypzedanie na drogach oznaczonych znakami zakazu wyprzedzania B-25 lub B-26 - 5 pkt.

VI UŻYWANIE ŚWIATEŁ ZEWNĘTRZNYCH

- 1. Nie stosowanie się podczas jazdy do obowiązku używania wymaganych przepisami świateł:
 - od zmroku do świtu - 4 pkt. - w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza 3 pkt.
 - w okresie od 1 listopada do 1 marca 1 pkt.
- 2. Pozostawienie pojazdu silnikowego lub szynowego bez określonego przepisami oświetlenia 3 pkt.

VII NARUSZENIE INNYCH PRZEPISÓW, KTÓRE POWODUJĄ ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU W RUCHU DROGOWYM

- 1. Zajechanie drogi innym pojazdom w czasie zmiany kierunku jazdy lub zajmowanego pasa ruchu - 5 pkt.
 - 2. Naruszenie zakazu zawracania 4 pkt.
3. Naruszenie zakazu cofania:
- w tunelu, na moście lub wiadukcie - 2 pkt.
 - na drodze ekspresowej lub autostradzie - 2 pkt.
4. Nieprzestrzeganie znaków drogowych:
- B-1 zakaz ruchu w obu kierunkach 3 pkt.
 - B-2 zakaz wjazdu - 3 pkt.
 - B-3 do B-7 zakaz wjazdu 2 pkt.
 - B-13 do B-19 zakaz wjazdu 1 pkt.



(Na podstawie art. z "Głosu Ziemi Oświęcimskiej")

PRZEŁOM

NIEZALEŻNY TYGODNIK REGIONALNY

I TY MOŻESZ POMÓC ZIEMI

* Gdy użycie samochodu nie jest naprawdę konieczne, możesz skorzystać ze środków komunikacji publicznej lub pójść piechotą.

* Możesz unikać jednorazowych i trudno przetwarzalnych opakowań z kartonu i plastiku. Jeśli to możliwe, staraj się zastąpić je tańszymi, wielokrotnego użycia, na przykład ze szkła. W ten sposób zmniejszysz ilość odpadów zasypujących co roku nowe tereny.

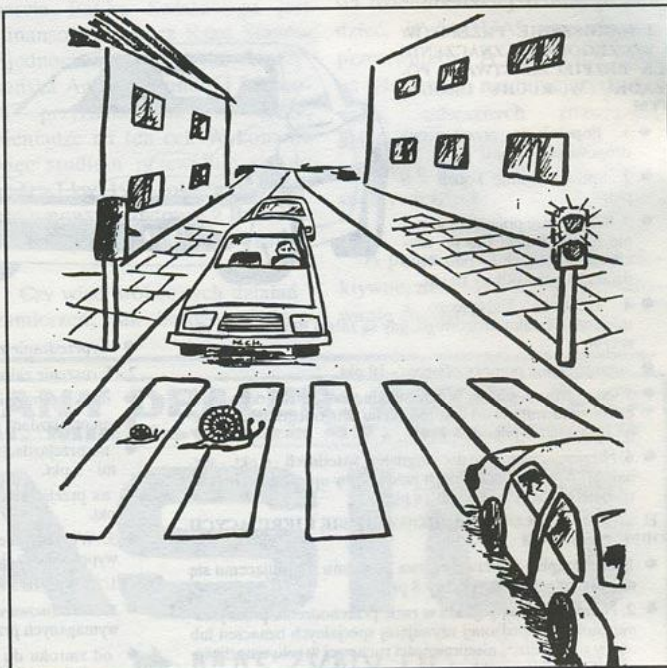
* Możesz podziękować za oferowaną w sklepie bezpłatną reklamówkę z tworzywa sztucznego. Zakupy zmieszczą się w tej otrzymanej za pierwszym razem - doświadczenie sprawdzono, że noszenie jej przy sobie nie jest męczące...

* W sklepach chemicznych możesz pytać o produkty bezpieczne dla środowiska, np. o proszki do prania nie zawierające fosforanów - związki te przyczyniają się do zanieczyszczenia wód.

* Większość firm produkuje aerozole bez dodatku freonów - gazów niszczących powłokę ozonową. Są one oznaczone napisami "Ozone friendly" lub "Ohne FCKW". Dostępne są też kosmetyki nie testowane na zwierzętach ("Not testend on animals") i nie zawierające składników zwierzęcych ("No animal ingredients used").

* Jeże, ślimaki, chrząszcze i inne drobne zwierzęta, często spotykane na drogach i chodnikach, nie mają szans w zetknięciu np. z kołami samochodu. Pomóż "braciom mniejszym" dostać się na skraj trawnika lub między zarośla.

* Notatki, drobne obliczenia, brudnopisy można sporządzać na jednostronnie zapisanym papierze, starych zeszytach, biletach itd. Makulaturę można potem oddać w punkcie skupu lub położyć w związanej paczce przy pojemniku na śmieci.



* Jeśli nie kompostujesz liści i chwastów z przydomowego ogrodu, możesz je złożyć na pobliskim gruzowisku albo dzikim wysypisku, aby mogła się tam odtworzyć warstwa gleby.

* Możesz myć samochód z dala od studni, potoków, rzek i ujęć wody.

* Zasadzenie krzewów lub żywopłotu jest lepszym wyjściem, niż betonowanie ścieżek wydeptanych na osiedlowych trawnikach. Zwiększy się dzięki temu zdolność gleby do magazynowania

wilgoci. Niedostateczna ilość takich roślin jest jedną z przyczyn szybkiego przesuszania ziemi.

* Możesz kontrolować działalność w dziedzinie ekologii (i nie tylko) wybranych przez siebie przedstawicieli lokalnych władz, a także wpływać na ich decyzje przez pisanie petycji, informowanie mass-mediów, publikacje w prasie.

Nie lada orzech do zgryzienia mają władze Chrzanowa po uchyleniu przez Ministra Ochrony Środowiska zgody na lokalizację wysypiska śmieci w Pogorzycach. Nieśmiało przypominały więc lansowany już od roku (!) na łamach "Przełomu" pomysł segregacji odpadów. Do "klubu czystych miast" dołączyły: Koszalin, Skoczów, Jasło... W niektórych z nich, finansowaniu przedsięwzięcia uczestniczą prywatni sponsorzy i co zamożniejsze przedsiębiorstwa. (mpi)

Z prasy lokalnej

To nie dla prasy

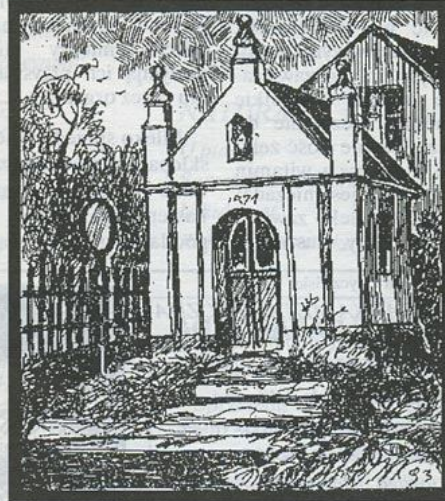
Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Libiążu w trakcie wypowiedzi dotyczącej zadłużenia KWK "Jani-na" względem gminy, burmistrz Kazimierz Poznański trzy razy zastrzegł podawane informacje: "Tę proszę nie notować. To nie dla prasy" (chodziło o dane liczbowe związane ze spłatą długów przez inne kopalnie).

Zastrzeżenia takie czynione publicznie nie mają dla dziennikarza żadnej mocy wiążącej. Podczas rozmowy w trakcie przerwy burmistrz Poznański przyznał, że nieco się w swej argumentacji zapędził i nie powinien być tego robić. Sesje Rady Miejskiej są otwarte i jawne. Jeśli regulamin Rady dopuszcza taką możliwość, obrady mogą zostać utajnione. Na sesji w Libiążu tak się nie stało.

Zdarzenie opisane powyżej nie byłoby warte wzmianki, gdyby nie fakt, że z furtki uchylonej przez burmistrza skorzystał obecny na sesji pełnomocnik koncernu, który także w pewnym momencie zastrzegł "To nie dla prasy", zapewne wychodząc z założenia, iż jeśli sam burmistrz tak czyni, jest to dopuszczalne.

Powtarzam raz jeszcze: zastrzeżenia takie czynione publicznie, nie zobowiązują dziennikarza do zachowania tajemnicy. Wręcz przeciwnie - działają tak, jak na dwunastolatka napis "tylko dla dorosłych" umieszczony na okładce książki czy kasety wideo. W przypadku

rozmów, w których bierze udział tylko dziennikarz i jego rozmówca, sprawa zachowania tajemnicy wygląda zupełnie inaczej. Ale to już inna historia.



Chrzanów. Kapliczka przydrożna przy ulicy Głównej. Rys. Iwona Wojnar-Kudaciak.

ECHO WADOWIC

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-INFORMACYJNY

TRZY DZWONY DLA RODZINNEGO MIASTA OJCA ŚWIĘTEGO

Budowa dzwonnicy kościoła św. Piotra Ap. w Wadowicach dobiega końca. Niebawem zostaną zawieszane na niej trzy wspaniałe dzwony, które są darem papieża Jana Pawła II, przekazanym w roku 1986. Dotychczas, dzwony były zawieszane na prowizorycznej dzwonnicy przed kościołem na wysokości 2 m nad ziemią. Nowa, okazała dzwonnica, która ma 38 m wysokości, jest niewątpliwie odpowiednim miejscem dla tak wspaniałego daru.

Wszyscy wiedzieli, przynajmniej do 15 czerwca 1985 r., że miasto Vittorio Veneto podar-

owało Ojcu Św. dzwon odlany przez znany zakład inż. Francesco de Poli. Jednak ten szczególny dar, przybrał większy kształt i nowy aspekt, ponieważ narodził się pomysł podarowania papie-



żowi trzech dzwonów. Idea trzech dzwonów..., dar tak "pokaźny i pełny", naprawdę się spodobała.

Dnia 15 lipca 1985 r. Franco Concas burmistrz miasta Vittorio Veneto wystosował list do ks. Prałata Stanisława Dziwisza, osobistego sekretarza Papieża Jana Pawła II, w którym czytamy: ...będziemy zdatni podarować Ojcu Świętemu dla nowego kościoła św. Piotra Ap. w Wadowicach dar w postaci trzech dzwonów typu LASIO-DODIESIS, w wysokości odpowiednio: 0,85 m (3500 kg), 0,75 m (2500 kg), 0,66 m (1700 kg), odlane przez miejscowy zakład De Poli.

Na dzwonach zostaną odcisnięte poza napisem łacińskim, imiona św. Piotra, Jana Pawła I i Jana Pawła II oraz podobizny świętych (św. Piotra, św. Tycjana, Matki Bożej Częstochowskiej) oraz herby obu papieży...

Z prasy lokalnej

WIADOMOŚCI KALWARYJSKIE

Najzdrowszy napój świata

Nie ma wątpliwości, że najzdrowszym napojem jest mleko zawierające niemal wszystkie składniki niezbędne do życia. Jedynie ilość żelaza i niektórych witamin (gl. wit. C) jest niezadawalająca. Mleko zawiera białko, cukry, tłuszcze,

składniki mineralne i witaminy, przy czym składniki te są zrównoważone, to znaczy proporcje między nimi sprzyjają ich przyswajaniu przez organizm (...)

Mleko sprzedawane w sklepach jest pasteryzowane lub sterylizowane. Pasteryzacja polega na poddaniu mleka działaniu

podwyższonej temperatury (60-70 stop. C.) co powoduje całkowite zniszczenie drobnoustrojów chorobotwórczych. Niestety, podczas rozlewu mleka do opakowań istnieje możliwość wtórnego zakażenia produktu, dlatego picie jego bez przegotowania jest niewskazane. Ostatnio

na naszym rynku coraz częściej pojawia się mleko z symbolem UHT (z ang. ultra high temperature - skrajnie wysoka temperatura). Skrótom tym oznacza się proces sterylizacji - jest to poddanie produktu działaniu wysokiej temperatury (130-140 stop. C) przez okres kilku sekund i szybkie jego schłodzenie. Mleko oznaczone symbolem UHT jest odpowiednio sterylnie rozlewane do opakowań w sposób wykluczający wtórne zakażenie. Dlatego może być spożywane bez przegotowania. Ma ono dodatkową zaletę - można je przechowywać przez długi okres w temperaturze pokojowej, oczywiście przed otwarciem opakowania. Napoczęty kartonik trzeba zużyć w ciągu 12 godzin, chociaż na pozór mleko jest długi czas smaczne i nie kwaśnieje. Niestety, zachodzą w nim już daleko posunięte zmiany mikrobiologiczne mogące wywołać ostre zatrucie.

Stan'Jan Chyczyński

ZAGADKA METAFIZYCZNA

już dawno się o to podejrzewałem:
mogę wywołać wilka z lasu
myślą niezwykle delikatną
niekiedy nawet stworzyć mogę
myślą zaledwie przeczuwaną
- uwaga - złego psa
na środku drogi (naprawdę!)
już dawno się o to podejrzewałem:
mogę napytać sobie biedy
na przykład stworzyć myślą
obiekt człekopodobny z nożem
do otwierania ciała
na rogu ulicy (naprawdę!)
jedno mnie zastanawia
dlaczego nie mogę otworzyć
Renaty Only -
do mnie uśmiechniętej
z wargami dla mnie
rozchylonymi?



GŁOS ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

Pieseczek w piaseczku...

...już się chyba nie wysiusia. Administracja, najpierw nieśmiało, a z upływem czasu coraz odważniej daje do zrozumienia, że prasę czyta. I ta prasa właśnie przed kilkoma dniami przedstawiła raport Państwowego Zakładu Higieny. Jedną z bardziej zatrważających informacji była ta o stanie czystości... piaskownicy. Śmieci, odpady, niedopalki, siedlińska bakterii, odchody ludzkie i

zwierzęce plus niewielka domieszka piasku - oto surowiec, z którego nasze uśmiechnięte pociechy robią babki i budują zamki. Raport wspomniał też coś o konieczności corocznej wymiany piasku w piaskownicach. Wymiany piasku nie zauważyliśmy, pojawiły się za to tu i ówdzie tablice z wizerunkiem pudełka zdecydowanie na czerwono przekreślonego. Oznacza to, że wieczorne wypuszczenie naszego ulubionego Azora, Reksia czy Saby do piaskownicy za-

kończyć się może niewielkim deficytem w portfelu. (ja)



Z prasy lokalnej

WIEŚCI WOLBROMSKIE

GAZETA SAMORZĄDU WOLBROMSKIEGO

KĄCIK POEZJI

WARUNEK

Jeśli rzucisz palenie,
To się z Tobą ożenie,
Jakże będę spał z taką,
Co zajęddza tabaką?

MARNY LOS

Nie wolno mi zachorować!
Nie ma mnie kto sponsorować.
A jak nie zapłacę,
To Św. Piotra zobaczę!

URBAN

Panie Jerzy!
Lanie się Panu należy,

Bo z gazety "Nie" wynika,
Że z Pana, to kawał cynika.

MORALNOŚĆ

Moralność, to wyższa kultura,
Contra ludzka natura.

ŚRODOWISKO

Szał samochodowy
Zawrócił nam głowy.
Nikt na to nie zważa,
że środowisku zagraża.
Więc do cholery
- przesiądźmy się na rowery!

GARBARNIA

Bucha czarny dym smołowy,

Sypie proch na nasze głowy.
Nie stać Ich na filtr kominowy?

INTENCJA - HASŁO

Także moim celem,
Być każdemu przyjacielem.

NATURA

U ptaków
Samczyk stroi piórka,
U ludzi zaś
Rajskiej Ewy córka.

AGROBAZAR WIEŚCI WOLBROMSKICH

Sprzedam 3 jałówki cielne
rasy 1/2MCB + 1/2MF (wycie-
lenia w II i III dekadzie sierp-
nia, waga 500 kg). A. Sobieraj,
Koryczany 31.



Palące słońce i... dziewczyna w letnie sierpniowe popołudnie. Foto: Grzegorz Mencfel.

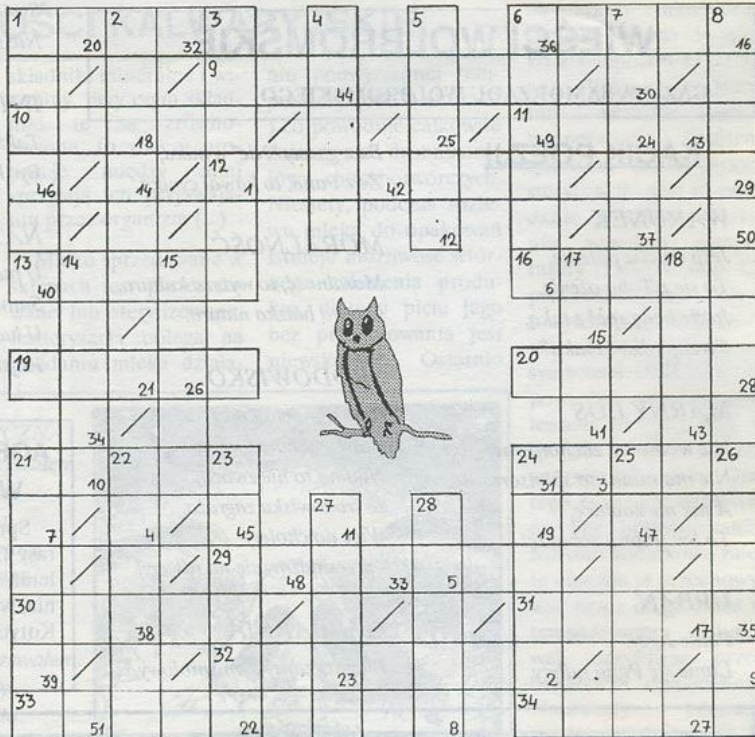
Bawmy się

Krzyżówka z hasłem

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uszeregowane w kolejności od 1 do 51, utworzą hasło.

Poziomo: 1) dawne urządzenie do mielenia zboża, 6) owoc południowy, 9) postrzał, 10) wnęka, 11) torbiel, 12) wielka kuzynka śledzia, 13) państwo europejskie, 16) polarna lub wieczorna, 19) przeżuwacz z rodziny pasterozców, 20) widz na stadionie, 21) zawiera naukę proroka Mahometa, 24) pasmo, wstęga, 29) imię żeńskie, 30) państwo w Azji, 31) rodzaj powozu, 32) pachnie nią niejedno mydło, 33) symbol niewinności, 34) przemoc, bezprawie.

Pionowo: 1) gatunek narcyza, 2) kierowany przez ministra, 3) najzimniejszy stan USA, 4) widmo nieszczęścia, 5) bambosz, 6) siłacz, 7) najstarszy pod Troją, 8) sposobna chwila, 14) dojrzała postać owada, 15) narzędzie rolnicze, 17) groźny narkotyk, 18) uciekinier, 21) zabieg higieniczny, 22) średniowieczna budowla obronna, barbakan, 23) krótki utwór literacki, 24) hitlerowski obóz dla jeńców szeregowców, 25) muza astronomii, 26) zniewaga, 27) drzewo owocowe, 28) hiszpański magnat.



Rozwiązanie krzyżówki z nr 6: Poziomo: bobik, spryt, lazuryt, surma, uszko, szpinak, Oskar, Tomek, kocie, łubin, taras, chwata, crudyta, Kreml, patrol, mistral, swada, arkan. Pionowo: bistro, borsuk, klaser, szopa, grono, stukot, rozejm, tro-pik, stopa, Anita, obuch, egida, turkus, rezedra, szelma, czapla, wybryk, teflon, bursa, hydra.

Hasło: Bieszczdzki Park Narodowy chroni przyrodę Małopolski Wschodniej.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 6 wylosował pan Antoni Kopiec z Tarnowa.



P.H.U. PIAST S.C.

Zapłocie D. 129
tel. 295-41

oferuje

SALON SPRZEDAŻY
BIELSKO-BIAŁA
Pl. Fabryczny 5
tel. 218-73

- * centrale z taryfikacją
- * telefaxy i telefony
- * rejestratory i taryfikatory
- * CB radio, radiotelefony UKF

Łączyć to nie wszystko!

Zapraszamy w dniach 2-5 września br. na targi telekomunikacji.
Bielsko-Biała - Bielskie Centrum Kultury

PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWA AGENCJA POŻARNICZA

Bielsko-Biała
ul. Sempołowskiej 13
ul. Strażacka 62

"GEJZER" S.C.

tel. 276-27
732-25 w. 14
fiks 035-303



USŁUGI W ZAKRESIE P. POŻ. I BHP

- ☞ doradztwo techniczne, w tym opracowanie projektów, analiz, ekspertyz itp.
- ☞ uzgadnianie dokumentacji projektowej
- ☞ zabezpieczenia ochronne tkanin, wykładzin, drewna, stali, drzwi, kanałów wentylacyjnych, kablowych
- ☞ szkolenie pracowników w zakładach pracy
- ☞ dostosowywanie istniejących obiektów i instalacji do wymogów ochrony p. pożarowej
- ☞ montaż, pomiary i konserwacja instalacji syg. pożaru, instalacji elektrycznej i odgromowej
- ☞ konserwacja i naprawa sprzętu pożarniczego
- ☞ inne zlecane usługi

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

- ☞ sprzętu pożarniczego w pełnym asortymencie (gasnice, węże pożarnicze itp.)
- ☞ armatury do węży, hydranty, koce gaśnicze, szafki hydrantyczne, drabiny itp.
- ☞ czujek dymowych z własnym zasilaniem do zabezpieczenia mieszkań i innych obiektów
- ☞ środków do impregnacji tkanin PYROVIN I FLACAVON, płyt ognioochronnych ANTITHERM S-2 I P do zabezpieczenia drewna i stali
- ☞ znaków informacyjnych i bezpieczeństwa fotoluminescencyjnych i innych zgodnych z PN
- ☞ tablic do oznakowania pojazdów przewożących ładunki niebezpieczne

**Masz inne problemy z ochroną przeciwpożarową i BHP?
- zwróć się do naszej firmy**

OCZEKUJEMY NA CIEBIE! Od poniedziałku do piątku w godz. 8.⁰⁰ - 16.⁰⁰
w soboty robocze w godz. 8.⁰⁰ - 13.⁰⁰

**UDZIELAMY FACHOWEGO DORADZTWA TECHNICZNEGO,
KTÓRE POZWOLI CI UNIKNĄĆ KOSZTOWNYCH BŁĘDÓW**



Gazeta:
prezydentów ★ burmistrzów ★ wójtów
radnych ★ pracowników samorządowych